

1029

Postage

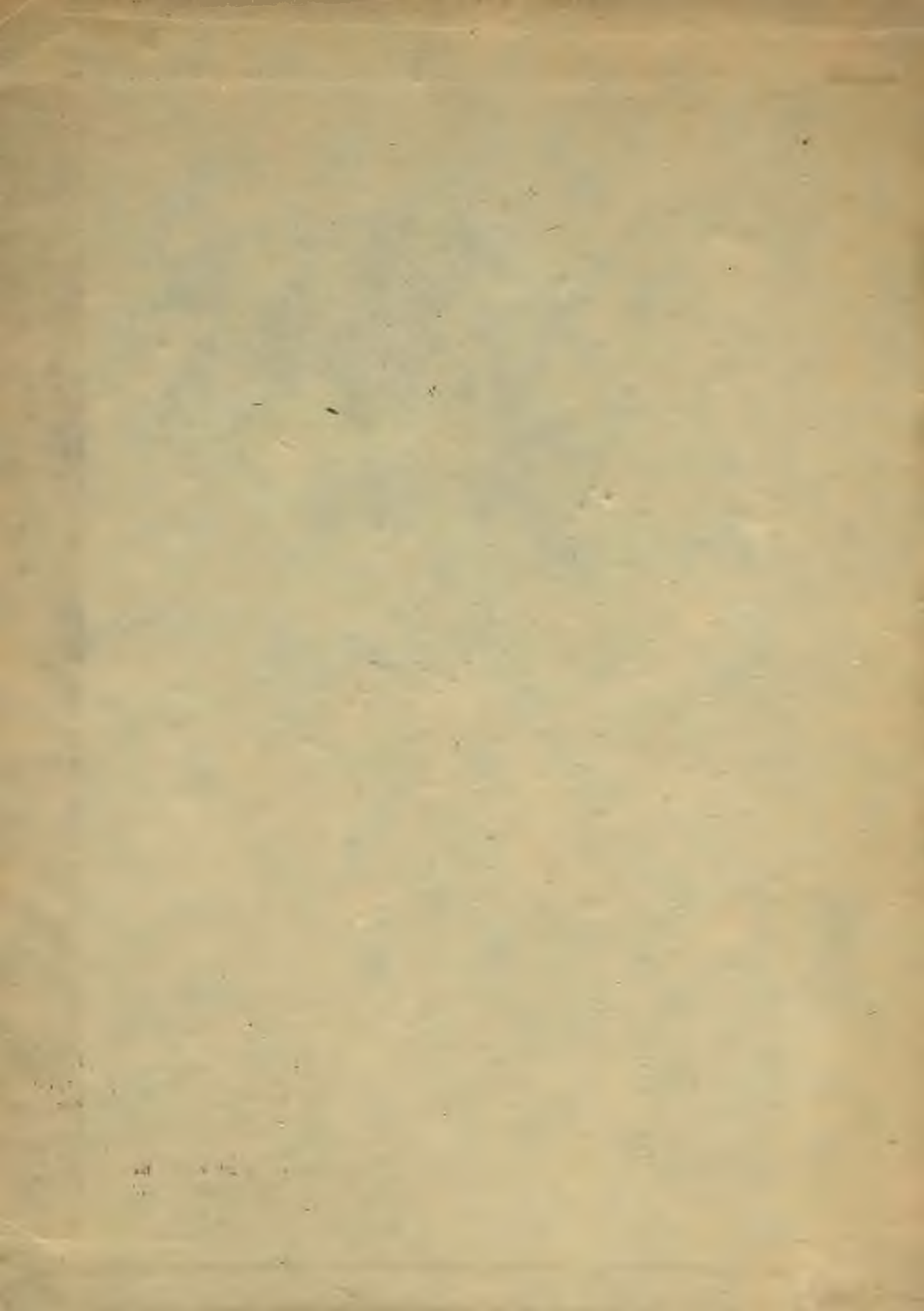
Rate

No 238

Angot.

Opere Rom. in 3 Acte

78
17/4 900



I
BIBLIOTEKA TEATRALNA
Własność Państw. m. Lwowa.

238

DIREKCYA TEATRU PAŃSTW.
W LWOWIE

Państw. Teatr Lwowski

SYG

1019.

Katowice — BIBLIOTEKA

D-78/4372

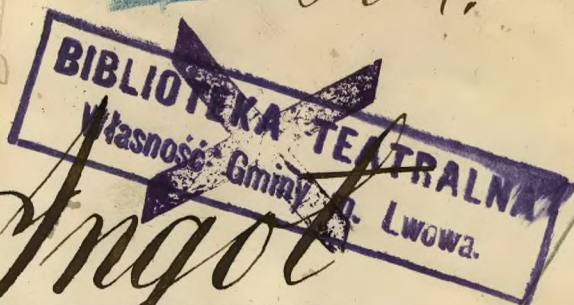


BTW 1029

R 749

Pierwsza str. 29 185. 217 177

504.



Ingot

córka straganiary.

DYREKCJA TEATRU
WE LWOWIE
J. D.

Komiczna opera
w 3 aktach.

Przekład Aurelejo Urbaniskiego.

Właśc. sceny lwowskiej nabyto.
Lwów d. 1/9 874 Urbaniski

III a 1st Tance

Robert

Michigan

Hack

Myriam

Michigan

Pirom

Rue

Her

Portugal

Ch. Sp. A.

~~Ch. Sp. A.~~

Ch. Sp. A.

~~Ch. Sp. A.~~

Ch. Sp. A.

Ted

Ch. Sp. A.

Ch. Sp. A.

Ch. Sp. A.

myriac

Larivandira

Hiberon

1892. Ros.

Osoby

Myślik Larivandière

Oguski Pomponnet fryzjerzyk

Jeryna Ange Pitou - Aluga

Rafan Mademoiselle Lange altorka pna wajz Skalska

Kasprów Karetta Angot Kowcińska pna Kwiecińska

Gasiński Trenie modni (Trenyabla) p. Kwieciński

Olavinski Louhard agent policyjny p. Kwieciński

Louinski Mlle. Duondray adler

Karge Mlle Cyralise pna Lewicka pna Wysoka Singstara

Flach Mme. Herbelin p. Gajowska p. Skalska Dukiński

Drewnicki Mme. Dauny p. Salsha

Nowicki Mme. Sibaut

Piwnicka Mlle. Arnier

Heinrich Mlle. Raynaud - ma Gajowska

Antkowiak Mlle. Bellrose

Louinski Adet

Eugenia Duteux } straganiare

Kiernicki Guillaume

Schwab Amaranthe } straganiarbi

Wajgel Javotte

Louinski Therese

Nowakowski Grévin

Heinrich Babetta Turiga Karetty

gellb Gilbert Kamerlyner DeLange

Dubrawicki

p. Zbojicki Kibichman

~~Florkowski~~ ~~Kakheński~~ Mikulak

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

p. Kwieciński

1892

Michlun Hersylia stuzka teje, p. Latkowski
Tabor Ki Oficer kuratow neuryprosobie teje: Wojewod podlitalski
gell Oficer grenadjerow " Skalski " "
Tadewski Stary jegomosc p. Dziwinski
Gosterski Oberzysta p. Skalski

Postugaw

Straganie Straganiarki
kurany, grenadjery,
gryskowcy Parowie, Tany,
lub.

Przedzie nie w Paryju,
podras na do w dyrektoryum
1797.

By z kuratami

1892

1.
Lutferowatem poraz 6 na występ Mi. Majerancowski
Lwów dnia 17 Października 1877 r.
M. Dąbrowski

Uwertura.

Akt 1

DYREKCYA TEATRU HR. SKARBKA
WE LWOWIE
J. D.

Largowica, w głębi domu zalepiona og-
łoseniami. Na lewo od publiczności skle-
pik fryzjerski z napisem: Pomponet
perukarz i balwierz - z prawej sklepik
z napisem: Klaretta Kwiciarka. Na
ramknięte na nich wielkie karty z
napisem: "Z powodu wesela sklep zam-
knięty."

Scena 1

Buterasc, Cadet-Guillaume, straga-
niarze. Davotte Theresi i inne straganiar-
ki - wszyscy wrocyscie przystrojeni -
winny Pomponet - nakonie Klaretta.

Nr 1.

Wstęp. Weselo

Chór

Nr 1

W Londón, w górę skroni
Przyjaciele.

2.
Waklanki drwon, spierzmy don'
Na wesele

Wdłoń dłoń, spierzmy wrar
Młoda para nas czeka
Spragniona, czeka nas -
Wdłoń dłoń - etc.

Chór męzki

grupuje się na przeciw sklepu Pomponeta
Hop! hop! hop! Pomponet wyjeżdż sam!

Pomponet

W oknie swego sklepu
Testem tu! słwie nam!

Wryscy

Pan młody niwat nam! Pan młody niwat nam!

Pomponet

Właśnie już wciągam frak!

Butensc

Jak spierzmo mu!

Cadet

Ha! ha, I jak!

Laminik -

Chor kobiet

Ugrożony na przeciw sklepu Klaretty,
Klaretto! Hej! wyjdź[#] do nas mała.

Babette / w oknie /

Nie dawno panna ze śnu wstała.

Chor kobiet

Co? Tak? wzrak oras, by nie ubrała. }

Babetta

Wnet gotowa już białe co białe!
Był wianek ślubny jej wpiąć!

Chó v. kobiet

Wnet gotowa już bądz cobądz!
Byle wianek ślubny jej wpiąć!

Chov mezku

} Do i lubu czas' i on et bądź co bądź
Wierc pier jej wianek ślubny opisać.

Pomponet

Opowiedział ^{z kw.}
Wianuszek, że, w nim sergicia zdrój-
Wianuszek ten-Dris będzie mój.

13
 9
 24
 9
 9
9
 4

14
 8-50
 3-30
 1-5
27

Kuplety

Wianek ten mnie drisiaj orke
On nalezyl z prawa mnie -
Podziwiacie go zdaleka -
Ale wara! kto go tknie!
Poriniej az, we cztery oczy
Idy weselny minie kram,
Pan malzonek duchem ~~przez~~ y
I wianuszek wejmie sam!

*

Pannie młodej miły kwiatek
Broni go biedaorka wiezi -
Ale taki los m^{tek} ~~szczęście~~ -
Orynia co rozkaże mązi!
Wic choć prosi, rada kusa -
Tam gdzie ogień jest i dym:
Musi w koncu dać ratusa
I wianuszek oddać z nim!

Ensemble

Chór i Pomponet

*

Mysli owe

Mgła głowę
 { A podemną } nogi drżą -
 pod biedakiem
 W tych obrotach
 Błęk dris gotów
 Stracić wnet odwagę swą!

Babetta / wybiega z domu /
 Na chodzie narzecona!

Pomponet
 Ach to ona!

Wrycey
 To ona!

Scena 2

Cis Klaretta - Drwizki

Chor

Młodzień wdział uroczy
 W niej z cnotą się jednoczy;
 Zdobi skroni wonny kwiat -
 Wód cnoty panna młoda.

Niewinność i urda,
König z jej białych rąk
Orarując cały świat.

Po dera tego choru nyste pije wolna. kla-
retta nadpró re spuszczone mi wzimę oeryma
z miną zakonicy

Probiety

Pojdź, uściskaj twe mameczki!

Mercury

Pojdź, uściskaj twe papeczki!

Pomponet

Zgnieć ja mogącając wciąż
Uściskaj mnie, wrak ja twój mąż!

12. Nie z tego, nie, i mąż pognieć mnie.

Klaretta /cyfajac zi/

~~2. Ach, nie, nie, tem preraia mnie pan mąż!~~
~~Tak? Niby to nie zgnieć mnie pan mąż.~~

Calet /odsuwago/

Tak słusznie ma!

Lavotte

O! ~~to~~ ~~powiedz~~ duszko

Czy ci nie dris tuere reduszko?

Klaretto

~~Czy tuce mi?~~ Czy bije mi?

Kobiety

O ^{powiedzę} ~~plac~~ duorko!

Klaretta

Ja nie wiem, nie! -

Romans Klarety

Wam wszystkim
winną, ręką
do mnie

Klaretta, za mąż
wydać się,
róż jak posturza
córka, zgodnie,
skromnie

Odpowiedziałam, że
zgadzam się.

Leć co to anacy, kład
wiedzieć mi się,
edy o leń milerę,

wam głos i wam gęst,
wie o matrysiurę

budno coś powiódz
Bo nie wiem nie, co to
jest - co to jest?

Ach, dripi wam Dzieci nie stragamiasy-

Wasz wyrok padł: La mąż pójść wielki oras-

Tam rekia: „pójde, gdy kaciecie stary-”

I w imię Boże posłuchałam was!

Leć nie wiem jeszcze, co to rostać z ona,

Takie obowiązkami ~~tan~~ oras m nie -

Poco ma ~~pr~~zinstwo tak ustanowiono?

Co czy nie, nie wiem - co czy nie, nie wiem,
nie!

Chór

Niewinność jej wyziera z lić -

So skromne Dzieci nie wie nie!

Compromet

~~Leszore nie wie nic! Ach nie wie nic!~~

2. Gdybyśmy mogli biedną sterotę

jaś na tym świecie pracować i żyć

Nikt nie powiedział, że to życie jest

z miernym, co rzeczy nam panem być

Chasem styczałam jaś doś kś odajwa

enatierotwa do jost przez duple jaś chasem

nie może być bardzo szczęśliwa

Chy, dlowam się: co to jest: co to jest?

Charotta

Ach wyscie w dom mnie przyjsli nierotę

~~z jednej pensji~~

na druga szła -

Leor tam mnie weale nie pytano oto:

Cornaczy małż, i jakie prawa ma?

Małżeństwo, mówią, wielką rozkoszowanie

ach jednak ~~dot~~ ^{rad} wrellich dotychczas mi brak.

~~Do matieinstwa tak ustanowione~~

~~Wielce zaniżenie mężem przy do otwarcia~~

~~Co cypnie nie wiem, co cypnie nie wiem nie~~

~~Wiedec bym rada: doco, na co, zhad jak!~~

Chor

Niewinność jej wyziwa zlic

To skromne dzieci nie wie nic! -

Pomponet

Leszore nie wie nic - ach, niewie nic! -

Comp

Butense

Do ślubu ratem! kiedy nola nieba!

Calet

Lesz

~~Ach~~ jeroze eras- nie spieszcie tak
 Ciępli wie ~~jeroze~~ ^{tylko} czekać trzeba-
 Gdziej municipium? - Mera brak!

Pomponet

Ach czekać dłużej to pokuta,
 Wiecz noście karda dris minuta,
~~wieci mi tortury skroście~~ ^{cheigicie chiej}
 Tak, czekać dłużej to pokuta-
 Do mera spieszmy, blagam was!

Wrzyscy

Wicc ~~Wieda~~. zwolna idźmy, wrzyscy wraz:
 Wdłoni dłoni! w górę skrovi
 Przyjaciele etc.

Scena 3

Ci - Amaratke - wpada /
Amaratke

Stójcie!

Pomponet

Takto? Dlaczego?

Amaranthe

Mała przeszkoda! Nic z naszego
ślubu - przynajmniej na dziś! -

Wszyscy

Przeszkoda?

Pomponet

Onieba! Zginął mi!

Amaranthe

Uspokójcie się! - Wobecności Klarety
nie mogę się wam szeregółowo wyizyryc!
Gdybyście ją na chwilę oddalili...

Pomponet /do Klarety/

Odejdź na chwilę do siebie, mój kotku -
natychmiast wstać się po ciebie.

Klaretka

Tak kazesz, mój drogi, - Testem ci proslu-
na... /odchodzi za nią Babetta/

11.
Scena 4

Ciż-ber Babetty i Klaretty

Guillaume
Seraz mo'w co się stało?

Wzryscy
Mo'w! Glückamy!

Butenx
Nie bierz nas na tortury!

Componet
Dzie z trwogi.

Amaranthe
Dziatki! głupiośmy sobie postąpili—
ot co!! ~~Ot co!~~

Cadet
Wozem? gdzie? jak?

Amaranthe
Posłuchajcie! przypominacie sobie,
iż gdy, Madame angot, matka

naszej klavetki / głosem pogrzebowym /
 skończywszy pobyt do czasu na tym
 padole ~~piacu~~ ^{piacu}, przeniosła się do wiec
 ci - / głosem naturalnym / ~~uścisnęła~~ ^{uścisnęła} to
 w stanie golizny świętego tureckiego, —
 choć niegdyś, była majątną. — Po śmierci
 nie zostawiła nic prócz małego dzieciąt-
 ka uwidzonego w seraju w Konstanty-
 nopolu —

Wszyscy

No - i -

Amaranthe

No - i - ?! No - i - ?! Nie namyślaliśmy
 się ani chwili. ~~Prze~~ ^{Prze}kleśmy: biedny rba-
 czek nie ma ojca - pada - / wszyscy powta-
rają: „pada” za każdym razem i na la-
dują jej ruchy / i ~~po~~ ^{po} ~~nie~~ ^{nie} ~~ma~~ ^{ma} ~~już~~ ^{już}
 i matki, pada więc odtąd będzie dzieckiem
 straganiawcy, pada, i gdyśmy tak
 rzekli, pada, zostaliście wy / do mężczyzn /
 jej ojcami, pada, a wy / do kobiet / jej

matkami, pada! -

Therese

Wiemy to bardzo dobrze.

Guillaume

Na co odgrzewać dawną historię?

Amaranthe

Aby wam dowieść, gromnie, żeśmy
w onym dniu popełnili kolosalne
głupstwo!

Wryscy

Głupstwo?

Amaranthe

Głupstwo. - Ponieważ nie było poduszka
metryki - ~~udaliśmy się spłenić do~~
~~miłośnictwa~~ i złożyliśmy w obec
władzy i urzędu municypalnego,
uroczyste oświadczenie, iż mała Kla-
retta jest córką pana Angot i
pani Angot.

Wrypy

No-i-

Amaranthe

No-i?! No-i-?! - Robaczek liczył własnie trzy latka - a pan Angot był w pićciu lat pogrzebanym.

Wrypy

O ile!

Amaranthe

Wrypyśmy o tem ~~wrzab~~ zapomnieli - zwesła ktoś mógł zwąchać takie następotwa?! - Któż wczoraj dostaje urząd münicypalny pismo o jakiegoś anonim w którym cała awantura ~~opisano~~ ^{odgrzano}, jak się patrzy. Nur do registratury i do aktów: Pap! Klaretka dała kociołka na ten świat w dwa lata po kociołku papy z tego świata.

Pomponet

Ba! w ten sposób moja narieczona

nie jest córka swego ojca! Czy ja i więc
córka jest ona?

Amaranthe

Madame Angot zamierzała właśnie
wziąć seraj w Konstantynopolu - a
ratem jej ojcem będzie zapewne...

Wazyocy

Łto?

Amarthe

Sułtan.

Pomponet

Moja naręczona Sułtanówna! - Ha! obaj
mamy w sobie coś serajowego - ~~puszcz~~ mnie
instruuję go / Mój teść, pasra o kilku ogo-
nach! - Ha! co za skarb dla przyjera! Z
konńskich ogonów śyminy wysiemięte!

Butenx

Ale coż merowi do tego?

Amaranthe

Nie jemu do tego, ale nam do tego.
 Mer z apowidział wyrwanie: Musi cię dla
 Thlaretę innego ojca sprokutować.

Woryscy

Ba!

Amarantke

Rozumie się - jeśli narzeczony nie-
 będzie nic miał przeciw temu.

Compromet

Cóż to mnie obchodzi? Ja nie żenię
 się z ojcem, tylko z córką, tym anioł-
 kiem, tą perłą - tym-tym-

Guillaume *Kierm*

Włapiąc go w ramieniu / Może być
 na nią zaręczyniasty.

Javotte *Weyfel*

Nie rozdzielimy pieniędzy.

Caïet

17.
Otrzymała edukację jak jaka mar-
kiza.

Amaranthe

Co? - Tak książniczka! Ukończyła pier-
wszą pensję w Paryżu.

Therese

Plategożter jest wykształconą - ocy-
taną - a niewinną i skromniutką -

Pomponet

„Ach, aż byłt niewinną!”

Lavotie

Coż różnica między córunką a mamu-
nią!

Pomponet

Tak? - Jednak, gdyście tak dobrze zna-
ły ową osławioną mamę Angot -
powiedzieć - czy wszystko prawdą, co
o niej opowiadają?

Amaranthe

Ory prawda? - Ba! kuplety o niej spie-
wają - Posłuchaj! - ~~##~~

Nr 3Kuplety

1.

Na targu u stragana
Wybornie ~~siedzi się~~ siedzi się:
Tam kumcia ukochaną
Spokojnie wioła dnie.

Leć w zły gdy wpadł ¹²⁴ humor
Podparła się bok,
Tę powstał wrask i humor
A kłęba niby smok!

Pytał wawery
Co ci starczy

A w powietrzu garnki mkną-
Stragan trzaski-
Kumcia wreszcy-
Wtór to mama Angot!

Wzyscy naśladowają jej ruchy,

19.
pytel warory
co sił starczy etc.

2

Raz w paść jej koncept driki
Balonem zwiedzić świat
Za morza, góry, rzeki,
Iwej nożki zgubić ślad.
Leć w afryce niebios
Zrucę ją w bród skał -
Tam kaczyk ja bez nosa
Na obiad półkna Chciał!

Leć na lachy
Takie strachy

Nie dla kumci brzucha dno!
Zebów bliska
Zmyk z półmiska
Otoż to mama angot!

Wzyscy /j.m./

Leć na lachy
Takie strachy etc

Tak dała w morze nurka.

Tak wradził ślepy los,

że w orułym kraju Turka

Łnów wysciubiła mrs.

Hej
Pan Sultan

~~Hej Sultan~~, gdy ja ~~ko~~czy-

Choć żon miał kilka ~~tych~~ Kóp,

Wprost ku niej z tronu skooczy

Że kumcia bierze ślub.-

Thimcia na to

Tak na lato

~~Lap~~ ^{Chusie} ra berto w rączkę swą-
Skacze Turku

Tak na sznurku."

Oto to mama Angot!

Worycy jw.

Ona na to

Tak na lato etc

Pomponet

Co? Gułtan ma żony kopami? A ja nie mam
ani jednej żony? Czy to zwie się równością,
w obec prawa? Natychmiast do ślubu!

(Kłósa za sceną)

Butens

Co tam?

Amarantke

Ach! Ah! To ten awanturnik Ange Piton!

Guillaume Kiermi-

Wisc znów puścili go z kozy?

Therese

Ty goźnia nigdy nie odśiedzi

Cadet

Ba! Co ty goźnia ^{zchwytyj} ~~ta~~ za kółmierz ulicznego
śpiewaka, i nuz z nim do kozy - lecz
zaledwie minę ^{oni} ~~trzy tygodnie~~, aż tu Pan
Piton znówu śpiewa po ulicach.

Larotte

To jeszcze śpiewa!

Amaranthe

Parkwile na rząd i dyrektoryum!

.. Pomponet

Ten lotr i mnie obraża.

Wrysey

Takto? - Ciebie?

Pomponet

Lazar wam wytłumaczy: Kto rządzi francją
Dyrektoryum - to jest piskiu mężów, z
których ^{niele} ~~nie~~ - a jeden mąż:
Barras - Barras zatem rządzi francją -
zaś obywatel. Barras rządzi aktorka
mademoiselle de Lange - Kto więc właś-
ciwie rządzi francją? Panna de Lange.
Ja zaś fryzuję pannę de Lange - zatem.

Amaranthe

Zatem fryzujesz rząd.

Pomponet

23

„Słusznie! Niek więc ten ryguś Ange
Piton nie warij się wsmieścić mój rząd! —
Zresztą ten łotr przwala sobie łazić
krok w krok za moją narzeczoną —

nowy hałas

Cadet

Dowie się teraz, że klaretka dziś ma
zostać tuwożoną... Nie bój się, mój chłop-
ce — myza toba!

Kobiety

A cóż my dopiero!

Ange Piton

za sceną

Dobrze! Dobrze! Za godzinę czekam na tar-
gowicy! według umowy!

Scena 5

Ciż — Ange Piton

Butenx

Hola chłopcy! Inowu z kory?

Piton
^{ale}

Tak widzicie... ~~U~~ ^U ~~Diaska~~, co to? Cała
targowica wykrubiona jak ośmieta!

Guillaume

Pluchaj - no Piton! Kiedy ciszar jwi...
/pantomina winania/

Piton

Nigdy przyjaciela, nigdy! Doprowadziłem
jwi do 50 tego anesztowania - dziś właśnie
mój jubileusz. W dzień ^{jestem} jessore
wolny - wieczorem znów mnie zapakują
do Kory - a jutro - no jutro znów mnie
wypuszcza. - Ale co znaczy te stroje i
kwiaty?

Amaranthe /z przekossem/

To nic - to tylko wesele -

Piton

Ach!

Piton

Predstawiamy ci nowożeńca!

Piton

Kto? Ta barania głowa Pomponet

Pomponet /grozi mi/

Obywatelu!

Piton /przyderzymam kłosem/

Moje najserdeczniejsze życzenia!

Pomponet

Życzenia przyjmuje - ale barania głowę
nie!

Piton

Cofam ja, obywatelu.

Pomponet

To twoje rozsięcie!

Piton

A kto'ri narreozona, jeili' spytać wolno?

CaDET

Nasza cówka.

Amaranthe

Cówka straganiarzy.

Wrysey

Klaretka.

Piton /preraryny/

Klaretta. /powsciaga ci/ A wisc klaretta

/Kłania ci ~~powpnetu ci~~/ Powtarzam

moje rycorenia.

Butense

Proy tej sprowobnoici mer' do wiadomości
mij chłopere - ci honor naszego zici ci jest
nam drogi jak nasz własny.

CaDET

#

I gdyby jakiś kochany ^{koćurek} ~~kości~~ powarzył
się taxié ra panią Pomponet-

Guillame /podnosząc się/

Ładnie miał z nami do czynienia!

Wrysey /p.w./

Tak! z nami!

Piton

Wybornie! Lecz dla czego mnie to powta-
rzacie?

CaDET

Abyś to sobie zanotował ra uchem! - a teraz
w drogę dziatki! naprzód! #

Wrysey

Naprzód!

N° 4

chór odchodząc

Humcia na to

Tak na lato
 Zapra berło w rąkowską
 Janowie Turku
 Tak na smutku
 Otó to mama Angot!

Wypisy odchodzą

W parach

na 2 strony jak
 widać

Scena 6

Ange Piton /am/

Och! wiec idzie ra mą! Mimo mych
 prysiąg, mimo megruby; i ja
 ramorduje, jeżeli będzie znowa tego
 białwana - przyjeżdżaję go! - Ha. Niech
 tak będzie! Chwała Bogu, nie brak mi
 pociechy ciłek. Dowiedem ten bilecik -
 który mi wetknęła jakaś stara
 orarownica, w chwili gdy mnie złoży

#

29

puszono. Loyta, „Obywatelu Pitu!”

„Bądź jutro o godzinie czwartej na zwykłym
swym stanowisku ~~naprzeciw głównego~~
~~portalu saint Germain. L'Amazone.~~

„Osoba, która ci ten bilecik wroczyła, za-
widzie ci tam, gdzie cię ^{oczekują} ~~oczekują~~... Hasłem

„Duch opiekunicy” Radrine Duchem
tym opiekunicy - kobieta - opiekunicy
pliwie kobieta.

#

RondeauNr 5

Tak miła była mi klaretka.

Leż brudnorimnym być jak glaz-

Nie zwabi więcej mnie kłótnia:

Przy innej słodziej spędzę czas.

O bileciku, my ci znamy-

Ty mnie zawiadź i driszaj doni;

Tak piszą tylko wielkie damy

Ach wraǳa cię paćuli woń!

2

Tak miła była mi klaretka
 I wiernym radbym zostać wciąż -
 Lecz gdy wybrała Pomponetka
 Na, niech jej służy białwar mąż!
 Ach tamta z rzecia mi nie zwleka
 Tej wdzięku, wód, ah jakież skarb!
 Któr odmaluje co mnie czeka -
 Na taki obrar braknie farb!

3

Tak miła była mi klaretka,
 Lecz gdzież przysięgi jej trzy?
 Ach imma nści mnie kobieta
 Wzice po coś dris się mucić mi?
~~Oh tak to jakieś dziwne~~
~~Co zagadkowe, tajemnicze,~~
~~To wabi i przabawia smu -~~

Na cibie quiaroko moja lixe,
Ach wieǳ mnie na to rendezvous!

— ~~Leor~~ ja pomyśle się i na klaretce;
Oh! płocha jesteście prędo mnie!

— Zostawmy tylko teraz kokietce
Niech wprzód jest pania Pomponet!

~~tak~~ ^{damy} Zostawmy tylko teraz kokietce,
Niech wprzód jest pania pomponet!

/podczas końcowego wstępu ukazuje się klaretta/

Piton

Co wiǳę?

Scena 7

Ange Piton - Klaretta - Babetta.

Klaretta /do Babetty/

Przepraszam cię? Zostań na oratach-

Babetta

Ala pamięć klaretto - na co się pani
odwaja?

Klaretta

Ukryję ~~pod~~ filarami - a gdy ich wraca-
jących spowstrzeiem, daj nam znać.

Co? - ~~to~~ ^{to} w dzień ślubu? - Ja wreszcie
zaopatrzona. /odchodź na prawo w głębi/

Klaretta

/przystępuje do Anny Pitou i odwaga/ Tę? ^{Co trący}
Nie powiesz mi żadnego komplementu?
Czy mi ~~do trący~~ w tym stroju?

Pitou

Ach! Tęza wiele!

Klaretta

(piosenka)

Aproprio - umiem już ^{nową} ~~nową~~ twą ~~piosenkę~~
na pamięć -

Piton
~~Nowy piosenki?~~
~~Nowy piosenki?~~



Klaretta
 Wszak ^{Postaram} ~~worowaj~~ ja od Ciebie. O jest w niej
 wiele złośliwości.

Piton
 Daj ~~piasek~~ spokój moim piosenkom-
 klaretto. - Odpowiedz mi raczej, czyż ta
 ślubna sukienka na tobie?

Klaretta
 Lupa² nie naturalny powód, wszak dziś
 mój ślub.

Piton /udaję rozpaczy/
 Twój ślub, Klaretto-och!

Klaretta /ujmuję go za rękę/
~~spoko~~
 Inaczej jednak ~~środek~~ usunięcia go.

Piton /radośnie/
 Usunięcia ślubu?

Klaretta

Tak jest. Wysłałam do merostwa anonimow
bilecik. Lecz plan mój uwał się tyko w połowie

Pitou

A więc -

Klaretta

Poszukamy ^{innego} ~~na innym~~

Pitou

~~Najlepiej otwarcie wyznać, że się kocha
my oboje.~~

Klaretta proróżona

~~Wrak do tychczas sam tego nie chciales.~~

Pitou

~~Tak, nie chciałem, byś o mnie
wspominała, ^{gdyż} ~~gdzie~~ niezem nie byłem
i nie miałem nic Lecz ty - ty mogłabyś
stać w obronie własnej osoby i~~

oświadczyć, że za brzydka Pomponet
nie pójdzie.

Claretta

On brzydki? — O Pomponet wcale nie
brzydki — on nawet wcale przystojny —

Piton

Czy tak?

Claretta

Wolałabym że już spaliłam Dwieście nastu
konkurentów — moi zaś ojciec i matka
wyraźnie oświadczyli, że raz skończymy się
musi, że mój los i moje szczęście tego
wymaga. Oh! Niema na to rady!

Ktoż mi pomoże!? O gdyby to moja
matka była na mojem miejscu!

Piton

Mama Angot?

Elzaretta

Ach! ona nie byłaby w kłopotcie!

Piton

Cóżby ona była uorynita?

Elzaretta

Właśnie myślę nad tem.

Piton

Myślmy więc nad tem oboje.

N. G.

Duet
oboje

bis

{ Zielona rzeka jest podwojną
Zielony ból nie krowi ran
Ostroina miłość jest i cieżka
Ułożmy z spólem wczorny plan.

Elzaretta

Więc udam z m i miertelniccho

Piton

~~Cóż kiedy zetrzeć~~
~~trzęska z twórcich dzieł~~

7a

Ach, na dno świata i rumianat.

Elzaretta

Nie można, nie, ach słuszność masz!

~~Wiesz inny zgłótył cię wyprawa~~ Piton

A ^{jak} ~~mu~~ sprawadza ci doktora?!

Elzaretta

Nie, nie! nie! pomysłów ni ślad!
Mama Angot ta miała wnet ~~przeką~~
tyryga rad!

Oboje

Mama Angot, ta miała wnet ~~przeką~~
tyryga rad!

~~A gdyby mi rad nie widział~~

~~Nasze rozumienie~~ Piton ~~bardzo poważnie i pomysł~~

idzie Mam myśl klaretka! To przelizowie!

— W leń nowozienica! I żyć z niego trup!

Elzaretta

Cóż to mówisz? Jak to mówisz?

Piton

38. Póź ty na to wóź, jak ci się zdaje taki sposób

Nas pólazory ilub,

A tamten ani palcem kinnie! —

Piton chce ja pocalować umieni a ja poryczy

Filaretta

Nie! nie! nie! pomysłów mi ślad!

Włóczy

Mama Angot, ta miała wnet podwójną tyngę

Mama Angot ect

Więc temu co ci chce Piton
powiedzieć tak, wyśmiesz się mnie sam,

lub z tym Więc śrepnij panu Pomponet:

którego widać z dobrej woli ustąpić wreszcie —

nam, Bo z tym, o którym marzę we śnie,

Wierzę miłobądź Progałem zrobić ci prokaruję na rogi

Filaretta

To się robi —

Leć nie mówisz!

~~Niestety więc nie wyuzdaliśmy się~~ 39.

Pitou

Wściebiada nam. 'rady niema, ach, nie!'

Klaretta

Uspokój się! - wyrnam ci skrycie,
Przed ołtarz iść z tamtym gdy zmuszą mnie,
A zaś ksiądz pyta: „Czy chcesz Dzielic,
Z tym małżonkiem Dzielic tożycie -
Powiedz mi „tak” - Ja wrzasnę „nie”!

Pitou

Co? powiesz „nie”

Klaretta

Ławołam „nie”! -

~~Odparowiesz mi, ach, za ten śmiarty ratunek
przyjmij jeden, jeden Pitou pocztunek.~~

~~idale~~ Ach jakieś tyśreć to mile

Pójż, daj całuska za mstwę tyle!

Chcę się uściskać - mierniaka przy ciele

Klaretta

Ora myśl. Ach Boże broni

Wszak wianek rzebi moja skroni.

~~Alb kutret ten gdy myślę o nim, wygląda co jak~~

~~pseudonim. Klarym caluska daj albo idź niech cię~~

~~trochę~~ Nie mogę patrzeć na ten wianek

Ach zruci go, bлага twój kochanek -

~~Uściskaj mnie lub widzi Bóg -~~

~~Leb mój roztęskam u twoich nóg!~~

Klaretta

Prośno nieć mnie niestety

Nie prowadź ust Klarety.

Jak obrara tylko wróg

Mnie całować jak się mógł.

Piton

Muszę lubić dris do mety -

razem { Wyssać miodek z ust klaretty-
^{Kochaj!}
~~cały~~ mnie lub widzi Bóg-
 Umnę dziś u twoich nóg! -

Podam koniec duetu - w chwili, gdy Piton całuje
Klarette, zjawiają się w głębi, Larivandiere i
Lonchard. - Oboje wydawszy krzyk trwoży uciekają
Piton na lewo - Klaretta do domu /

Scena 8.

Larivandiere - Lonchard

Larivandiere / skradają się naprzód sceny /

He! he! he! Lpłószylismy parę synogarliczek...

Lonchard / z powieścią w kulisach na lewo

Laprawda - wzrok mnie ^{nie} myli - to on!

Larivandiere

On? kto?

Lonchard

Ten, o którym tyle rozmawialiśmy, Ange Piton.

Larivandiere

Co? Ten reakcyonaryusz? paszkwiliſta? Wjść
znowu drapnąć ci z więzienia?

Lonchar

Coż czynić? - To graniczy prawie z czarodziejs-
twem. Naprawdę widzimy go - więdziemy
na policy - przed sąd - zamykamy go do ciupy
albo sądzonie wydać mu wyrok ucięcia
albo drzwie więzienia utwierdzą mu się na oścież.
Ten młokos musi być djabeł.

Larivandiere

~~Im!~~ Djabeł! - Znowu wolny! To fatal-
ne! Bardzo fatalne!

Lonchar

Dlaczego tyle dlań honoru? Dlaczego
lękać się jego piosnek i paszkwiłów?

Larivandiere

Ba! Ten człowiek pracuje dla reakcji.

Paraskwilami burry motłoch po ulicach i
targowicach, i szcruje go precin dyrektoryum
i rządowi. - Wreczy- mało mi na tem zale-
ży... Lecz jeden z mych agentów zawiadomił
mnie, iż ten łotr zna doskonale stosunek
mój z panią De Lange. -

Lonchari

To tem wie?

Larivandiere

Czy sam nie nazwałś go dyablem? - ^{Jeżeli} Niechno
tylko ten łotr ułoży piórnę o stosunku
mym z piękną ^{faworytka} ~~faworytką~~ wreckwładnego
Barrasa - a sięgnie okropną burzę na
^{mój} ~~mój~~ głowę.

Lonchari /mruczy/

Djabel! Djabel!

Larivandier

Miałem z razu plan odwiedzić go w
areszcie w Petit Châtelet... Wmysliłem
środek, aby go wyryskać -

Lonchard

A to jaki?

Larivandiere

Wiesz - że wspaniałych pieniężnych przedsiębior-
stwach i finansowych operacjach trafiłem
na racistego rywala w osobie tego bałwana
Lavoujon. Ołóż zamiarem moim
burzę paraskwilową pana Pitoń skierować
na łeb rywala.

Lonchard

Łgotów jesteś ułwatelu --

Larivandiere

Łgotów jestem

Milczenie tego ulicznego poety okupić

Łotem. ~~Pris gdy go znów widzę wolnym-~~
Lonchari

Mało szczęście obywatela - Ange Piton
 właśnie tu nadchodzi.

Larivandiere

Ustąp więc - lecz zbyt się nie oddalaj.
 Gdyby mimo moich propozycji, upart się
 obrzucać mnie łotem i paszkwilami.

Lonchari

Wówczas znów go uwieczimy - aby jutro
 uwolniony wzpoczął rzecz Ja capo.

Odchodzi! / mychodzie /

Scena 9.

Ange Piton - Larivandiere

Piton / wychodząc /

Przecie raz rozchodzą się.

Larivandiere /n.i./

Do Djabła - jak rozporządzać?..

Piton

Łda mi się - ten stary nie myśli się
wynieść -

Larivandiere /n.st./

Ba! Pięniądz wszystko może! /zblizanie doń/
Czy mam zaszczyt mówić ze sławnym
obywatelom Ange Piton?

Piton

Masz obywatelu ten zaszczyt.

Larivandiere /z umiarkowaniem/

Dziękuję obywatelu i gratulację. W wyso-
kim stopniu oraz i powracam twój
talent i podziwiam twoje polityczne
zapatrzywania.

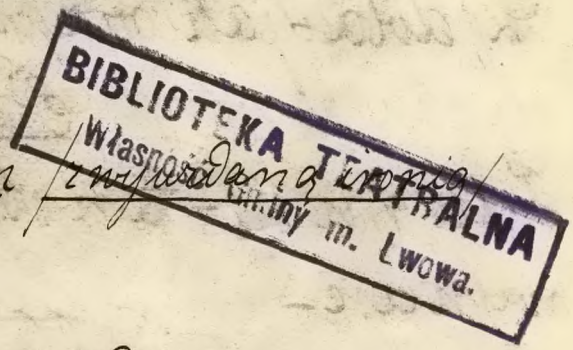
Piton

Ach! Lkądże znasz je, obywatelu?

Larivandiere

Z twych piosnek.

Piton



Puh!

Larivandiere

Two piosnki są podziwu godne!

Piton

Nader pochwlebnie!

Larivandiere

Dwie z półgłówków - nadwycia stawiać
 pod pręgierz - to dobrze - to pięknie - to
 racnie! - a propis. - To dałbym ci obywa-
 telu wyborną treść do podobnej piosnki.

Piton

Pod obecnym rządem nie braknie na treści.

Larivandiere /poufale/

Czy słyszałeś już obywatelu o nowym stosunku faworytki Barrasa panny de Lange z obywatelem pubrecą Lavrajon?

Piton

Jeżeli obywatelu, ^{że to wieść prawdziwa?} ~~nie jest co na tem?~~

Larivandiere

Ba! Lnam wybornie całą intrykę - i jeśli chcesz ułożyć ten piósnkę -

Piton

Twój gotowa.

Larivandiere

Lakto? Twój?

Piton

Wziąłem ja jeszcze przed ostatnim moim uwieszczeniem. Dziś ja odśpiewam publicznie

49.
i mam nadzieję, znowu odwiedzić Koze.

Larivandière

Wiesz o rartu? Jurek otwiera?

Piton

Tylko że w jednej okolicy nocy nie zgadza-
my się ze sobą, obywatelu. Twierdzisz,
że Kochanek jest półgłówny Larivion -
a ja zaś twierdzę - że jest nim Jotr
Larivandière.

Larivandière

Co? Smiesz? -

Piton

niedzie

O! Testem zbyt pomyślnego - panna
de Lange jest obecnie faworytką
obywatela Larivandiera Barras -
równocześnie zaś niby.. kłutka

~~Ubywatela Larivandiere.~~

Larivandiere /zdziwiony/

~~Ubywatelu!~~

Piton /spokojnie/

La przewodniczącą tej aktorki, dostaje
w swe łapki Larivandiere dobra naro-
dowe - przyrzucone przez Ubywatela Barras,
~~ubywateloni Ubywateloni Larvijon~~

Larivandiere

Czy wiesz z kim mówisz?

Piton

Nie! - Ty jesteś wcale ciekawy.

Larivandiere

Jestem Larivandiere.

Piton /śmieje się zuchwale/

Larivandiere.

Duet. Buffo Mr. Fry

Piton Co, co to Larivandière,

Larivandière! ach! kłaniam nisko!

Larivandière

Lgadłeś pan! To me narwiszko!

Piton ~~Siespodzianka acy mity~~
~~marito, się ca boki braci ha~~

Co za honor kłaniam nisko!

Takich mgibów kaidyrna!

Ha! ha! ha! ha!

Larivandière

Przeziwnika zjść tak blisko

To zaprawde zrozność ma! ~~ha!~~

Wzrak cały swiat mniexna. ~~To też sniada się coz to ha~~

Piton

Ha! ha! ha! ha!

Larivandière

I Coż znaory smiech ten, ha?

Wszak ie cały swiat ten zna

I coż znaory smiech ten he?? bla

52. Piton To Larivandiere tak blisko!
Larivan Klaviani to jest me narwisko!
Larivan to jest me narwisko.

~~Laridi przepięknym mójeszkas!~~
~~Larivandiere ach klaviani blisko!~~

Sol Piton Twie chęci jakieża?

Larivandiere

Chęć między nami zgody-
Lecz w twym paszkwilu wieczoru młody
Zmienić musisz nazwę naszą.
Larivandiere na Laroujon!

Piton

~~To rym proponuję nam~~
Tylko zmienić rymy mam?

Larivandiere

Tylko rze wari bez wstrętu
Talarów w tysiąc z chęcią dam!

Piton

~~Lec kupić masz mnie chęć, lecz ja nie na sprzedaż~~
A więc mnie kupić chcesz? Nie sprzedam ci talentu!

Nie!

Larivandière

Więcej piętnaście!

Piton

Czy to party? ~~daj nam więcej~~

Larivandière

Dwadzieścia bierz i nie bądź tak uparty!

~~Nie nie ja Piton więcej chcę.~~

Nie! Poduś lepiej trzys!

Larivandière

To upór, Boże skarż!

Trzydzieści bierz - a imię moje rzuć!

Piton

Więcej trzydzieści? -

Larivandière

W oam raz!

Piton

~~Leć nie zmieniać treści!~~

~~Więcej coś robić zgodą wreszcie~~

Larivandière

Narwiszko moje tylko ramię!

Piton ~~Narwiszko tylko ramieniem~~

Nie ujrzy go jutro rzy dzień!

Larivandière

Ach po mnie Laroujon!

Piton

~~Sak tak po całym mieście, lecz gdzie talachom~~
 Laspiwam mu publicznie, lecz gdzie pieniądze
 moje są?

Larivandière

Pojdi do mnie, a ta sumka twoja!

Piton

Interesik jakich mało

Tuż ja moją narwę miało *Pieniądze wnet przemienilo*

Pieniądz kupi jego głos

Góra, kto ma pełny trzós!

Cel osiągnąć trudni wielki *Wszystko cel jemu*

Prak mi tylko bagatelki

{ Byle zmienić sans façon
Larivandière na Lavanjon!

Larivandière

Interesik jakich mało,
Przeoybownie się udało!

Pieniądz kupi jego głos-

Głos, kto ma pełny trus!

Ozognisty cel już wszelki

Brakni tylko bagatelki:

Byle zmienić sans façon

Larivandière na Lavanjon!

{ dochodzi Larivandière

Scena 10

Piton - potem - Babetta

/Piton /am/

No! Mójci poeto! czy wiesz, co uorynił?
Sprzedajesz swoje pióro - twoje myśli.

Fe! - A zwrócić ci w tem żęgo? Larivandiere
jest łotrem - Laroujon podobnie. Cała
moja zbrodnia, że jednego kładę za drugiego.

~~Przepraszam!!~~ Babetta wpada

~~Prez! prez!~~ Wracają. Ach - Klavetty już nie-
ma?

Piton

Niema - Wejść do niej i powiedzieć: Grodek, za
którym szukaliśmy, znaleziony.

Babetta

Spiesz. wybiega

Piton

Nadchodzą. Odwagi! Dajemy wprost do
celu!

Scena 11

Piton - Straganiarzu - Straganiarki -

Pomponet - pominij. Thlaretta /w oknie/

Calet

Nie spieszmy się tak. 'Mamy jeszcze godzinę
czasu przed sobą.

Pomponet

Porwazcie tylko. Moja przyjaciółka musi
się niecierpliwie, nie wie wcale, co opóźnia
ślub i ginie z trwogi, czy jaka nieprzewidy-
wana przeszkoda nie powstrzyma jej rozsięcia
i zaszczytu nazywania się moją żoną.

Piton

Jeśli tylko tyle nie rozsięcia -

Butense

Ach! Jeszcze tutaj?

Piton

Tak, papo Butense - oczekiwaniem was.

Wryscy

Nas?

Piton

Chęć się z wami porozumieć. Więć bez
~~zachodu~~ ^{ceremonii} ~~gl?~~ Słuchajcie! Jeśli Klaretta
oddaje rękę temu obywatelowi, którego nie
cierpi, to spełni tylko obowiązek nimniej wam
wziąć wście.

Pomponet

Co? co? co?

Calet

Sra! do Pitona / Mów urwisie dalej

Klaretta / w oknie /

Co za inwider wynalazł mój luby?

Piton

Dowiedcie się prawdy. Ja i Klaretta kocha-

my się wzajemnie.

/hałas. izdzierwienie/

Thlaretta /n. 2./

On ma na tyle odwagi?

Piton

Jeśli do ty choras mi lerałem - to z powodu
mego ubóstwa, lecz orasy zmieniają się.
Jestem bogaty.*

Wzyscy

Bogaty!

Thlaretta /n. 2./

Co on mówi?

Piton

Tak, moi przyjaciele! posiadam majątek -
trzydzieści tysięcy franków

Wzyscy

Trzydzieści tysięcy!

Piton

Cóż więc rozsądniejszego możecie uczynić,
jak: ażeślać poeci-nego Pomponetka
do jego peruk, szynionów i trzysta
diabłów, a mnie oddać rękę waszej
córkę.

Pomponet /aburony/

Tylko tyle?!

Guillaume Kieruński

U- pytam: i cóż wy na to?

Amarantke

idzie ~~Pietnaście lat siódz u stragana na tej~~
targowicy, i tysiąc różnych brewerij
przeżyłam - ale coś podobnego...

Lavotte

/Klepiąc po ramieniu Pitona/ Przypuśmy-
że ~~ci~~ klaretta kochacie mój chłopce!

Pomponet

Za pozwoleniem!

Lavotte

Tak nie jest - ale positus - przypuścimy!

Worysey

Positus! przypuścimy!

Lavotte

Jeďnak powiedz nam: Ktoś ty znow? ^{klejdes}
Ktoś się wzięł? Czem się zajmujesz?

Piton

Ach, ktoś to wie? - kto jestem? Meszeryzna;
Ktoś pochodzę? Z odległej Bretanii, gdzie
mnie wychowano? Czem się zajmuję?
Lukam szerszica. Iznałem je.
Worowaj byłem goły? ~~Luk~~ jak ^{ruda} (mój) -
dziś mam pieniądze.

Therese.

Ale kto, kto ma pieniądze?

Piton

Dostałem je za nową piosnkę.

Amaranthe /nie dowierasz/

Trzydzieści tysięcy franków za jedną
piosnkę? ~~Czy masz nasza polglówków?~~

Piton

~~Helne~~

~~Helne~~ się wam.....

Calet.

~~sa Dzierz.~~
#A zwrócić, ~~czy przypuszcisz~~ ie sprzedamy
nasze dziecko, jak ty twoją piosnkę?

Piton

Leć jeśli mnie kocha, a nie tego nie-
dolega -

Componet

Niedolega! Luchwał się nie do pojęcia!

Cadet

Milor pomponet; ta rzecz do nas na-
leży.

Wryscy

Tak, do nas!

Cadet /do Pit/

Co do twojej osoby, uważaj dobrze, co
ci powiem: Jeśli Klaretta zdecyduje
się cię kocha, połamemy ci wszyst-
kie kości!

Klaretta /n.s./

O mój Boże! przeka/

Butenx

A jeśli cię nie kocha, połamemy
ci jeszcze więcej kości, ponieważ
nas okłamałeś! /rozchodź się gówno/

Piton

Pis knie się oswiadczyłem! nie ma co mówić!

Pomponet

/Idąc do ostatni, wraca i grozi mu/
 Jeśli cię kocha!

Piton /zaciskając pięści/

To co u diabła?

Pomponet /cofając/

Ta nie! Ta nie! - /umykając/ Tamci woła-
 mią ci koci! /znika/

Scena 12Piton /sam/

Trzeba mi było ukraść te pieniądze! „Sprzedaję
 twoje piosenki” wrzeszczeł ~~to~~ balwany.

„Oczywiście, że za pieniądze wyotkniego
 kupi?” — Mamże kupować sobie orzeźwie

które gratis pcha mi się do ręki?—

O moja opiekunka, mój anioł opiekun-
czy, o której niewdzięczny na chwilę zapom-
niałem— ona nie żąda za swoje frankon-
wemnie! I teraz miałbym pięć poch-
walne tyrady na cześć tego łotra Lari-
vandiere?— Te! Wstyd mi naprawdę!—

Wchodzi w głąb / gdzie go ratują,

maje kilku ludzi

mei dui

Scena 13



Piton - Lud - w dzinacznych overesnych
strojach - Elegant - stary Legomose

Wchodzi

Ach! Oż ion! skingwry / Tu! tu!

Piton

Ach! Oż oni! w sam czas.

Stary Legomość

Słowny! Żwirceka! Bravo! Bravo!

Wryscy

Niech żyje Ange Pitou!

Pitou

Oho! Dostaniecie chrypski! - Ja spiewać
nie będę!

Wryscy

Co? nie?

Pitou

Uni jednej nuty!

Możnis

A cóż będzie z danem słowem?

Pitou

Piosnka moja nie gotowa jeszcze.

Wzyscy

Nie daj się prosić. 'Spiewaj'!

Pitor

U diabła dajcie mi spokój! - Jednym
słowem: Spiewać już nigdy nie będę!

Wzyscy

Co?

Pitor

Ławo! mój skowroni.

Wzyscy /rdzini/

Ah!

Finale - N^o 8

Chór ludu

Ła spiewaj nam nie wzbraniaj się

Łka? to wanie?

Nuż ~~pani~~ mój panie!

{ Nie puścim ciebie, nie! } his
 Nieś śpiewaj nam, nie wzbraniasz się! -

Scena 14

Cis - Straganiarze - Straganiarki -
Componet

Straganiarze

Powiedzcie, gdzie hałas i gwar przy białym dniu
 Co to jest?

Lud

To Pitou!

Chce złamać dane słowo!

Straganiarze

Pitou? To Pitou?

Któż wiezy mu? To gary; Któż wiezy mu?!

Lud

Umyka już
 Umyka już nieborak tchórz!
Modniś

Umyka milerzyc wstecz
 Bo kora brydka rucz!..

Klaretta /w oknie/
~~Ab'co ra myś, za ópiuś mas, do ungienia /pouci chie /stos/~~

Ha, myśl przedziwna! Wtemplanik na
^{więc} Niech obaj uwiszi na strzi!
fenika/

Lud

He słowo wrzyszt kim dał-to przyznać musi
 więc biada mu! Idy nie zaśpięwa nam!

Chór-ogólny

Spiewaj nam! słowo dał, wyrznej sam!
 Zaśpiwej nam - nie wbraniaj się
 Kąd to wahanie? Już mój panie

Nie puścim ciebie nie! Zaspiewaj nam, nie wbra-
niaj się!

Otaczają go

Tharretta wpada między nich

Puśćcie go & his

Pomponet

Labawkę psujesz nam!

~~to, piosenki, która zgubił przy-
znaję się, że nie wiem, skąd w
stwierdził, że
umiem ją, a więc, wręczę go.~~

Tharretta

Jesli miłowy, to nie z podłej trwoogi

On zgubił piosenkę - ja zaś kocha Drogi

~~znaję ją~~ ^{całą} i co temu wnet powtórzę wam!

Pitou notr.

Ha, co słyszysz?

Straganiarze

Chcesz spiewać ją bez trwoogi?

Pomponet

Co? Teraz, gdy nas czeka ślub?

CaDET

Trufaj ze tu niewinności!
 Śpiewaj na łóżku tę piosenkę,
 której ucyżysz się w rękotku!

Chór ogólny

Dalej ^{więc!} ~~nie~~! Wszak wdzisz, że głosik ma.
 Słuchajmy już - lecz tylko zra!

Piton

Drż, cały!

Lilavetta

Więc tylko zra...!

Piosenka

I

Przełowie przez nas przez wygnani,
 Trwonili co zarobił lud;

Utyła ta lubowa pani,
 A motłoch wciąż nieborak chudł!
 Przis z nas, oto republikanie -
 Braterstwo, równość, góła dwa:
 Lecz to braterstwo, jak mówią nie-tanie,
 Gdy pamię Lange oraz pan Barras!
 Ach, bo i cóż to francyi szkodzi
 Że za^{nas} tego wodzi,
 Cóż francyi to szkodzi?

Lecz wartoż, zepczę z wszystkich stron:
 Wyracać na to stary tron?

Chór

Ach bo i cóż to francyi szkodzi.
etc

2

~~Pról mierz się nas dla zabawki~~
~~Bo na to w ręku ~~Pról~~ ster-~~
 Pról

Barras dziś nam przystawia pijawki
Chirurgiem zaś Larivandiere!

Na operacji takiej traci
Nie ssący, lecz ten, co go ssą —
Barras chirurga swego płaci
Francuzów potem, marzą krowią!

Bo ciała bliższą jest krowula
Pan Barras więc ~~hula~~ hula
Nie trzeba i króla —
Lecz warto, zepora, z wszystkich stron
Wynracać na ^{ten} stary tron?

Chor

Bo ciała bliższą jest krowula
etc

3

Gdy nimf zalotnych czarna chmura
Zdrięła króla, z królem dwór,
Ztryerano: Dą i m pawie pióra;

Dris iler, gęsieh Dra nam piór!

Gdzie obyczałe - gdzie owa enota?

u panny Lange? Zaprawdę, nie!

Republikański worek złota

Z królewskim workiem mierz się. —

Larivadiere skarbowe worki

Na uśmiech zanosi do pisknej aktorki —

Lez wartor, repora z wszystkich stron:

wywracać na to stary tron?

Chór

Larivadiere skarbowe worki
etc.

Scena 15

Ciż - Lonchar i straż

Lonchar

Hej! # Uwzię to zwierzę!

Piton

Chór ~~Wiercie ja nigdy nie~~
Strach. ~~Iam pieszni tej autorom~~
Piton ~~Wsc przytrzymajcie mnie~~

Ja uwiercie? - Ha stoj
 Nie kryciej jej nie złego;
 { Ja pieszni, to utwor moj!

Lonchari

To Dziewore wiasie pod ostrą straż!

Chór stracy

Niergorszy weale polow nasz!

Pomponet

Ach jam zgubiony!

Piton

Wiercie mnie, to utwor moj!

Lonchari

To Dziewore wiasie pod ostrą straż

Niergorszy weale polów nasz!

Chór straż

To drzewo wciągnie pod ostrą straż
Niergorszy weale polów nasz!

Tomponet

A gdzie nasz ślub? Ach daj jak liść
Do kory biedna musi iść!—

Chór ogólny

Lonchar i straż

Prośne prośby i rozprawa—
Naprzód drzewo! Dalej śpięz!
My wierzimy w imię prawa,
Kto zawiń i tego bierz!

Tomponet, strażaniarzy chór

Comptroller



Wiercie' jej nie macie prawa
 Kto zawinił tego bierz!

~~W~~ w obronie jej niech stawia
 Kto ma pałkę w oświec spiesz!

Chór ludu

Wiercie' jej nie macie prawa
 Kto zawinił tego bierz!

W obronie jej niech każdy stawia
 Hej kto ryje, w oświec spiesz!

Piton

Wiercie' jej nie macie prawa
 Kto zawinił tego bierz!

W obronie jej niech każdy stawia
 Hej kto ryje, w oświec spiesz!

Marcella

Oto'ci dobra nasza sprawa
 Strzeż się plan mój' repnie' strzeż!
 Daremna wszelka twa obawa
 Wzrozi ciu nam przeorkadrac' chcecz!

Podczas Ensemblu - ogromny tumult.
Lozchari porwywa klaretę. Lidi
straganiarze seigaja go. Strainadsta-
wia najerone bagnety

NB. na znak
Hasłana opada kapuc-
 mistra.

Domie artu 190

1892 Spiskowcy

Stauber
Salamon
Goldman
Chudkowski
Urich
Laufer
Gamski
Olchowy
Pasternak
Kaptan

1892

Drewnicka
Flach
Karge
Lominiska
Wajzel
Rutkowska
Hopfen
Slawinek
Gerspatt
Sass
Sauer Maja
Heinrich

1892 Huzary

Ruerkal Ryziano. Borkowka
Tomaszowa Mielnik Linck
Sauer Horn ~~Sauer~~ Stobrowka

8 - 96
24
120

56-50920
32-

20 3840

Prinsep & Co. 1885

na g. Wreema
frimmy myple
w. r. d. L.
Mad

Sarge

Large Na

From
K. C.
Fl.

Trans. In
Sept 1881

MS. A. 9. 2. 1. 1. 1. 1.

Frail

iskit

Akt 2^{gi}

Salon à la grecque umeblowany - Ottomana.

Meble greckie, - drzwi ² z prawej z lewej. Światła
w żyrandolach.. Drzwi z prawej 1 -

Scena I.

Parma de Lange - grupy modnych Dam
w drzwiach ozdobnych i przesadnych strojach
ówczesnych, między niemi Delanny,
Cydalise, Herbelin, Baynard, - w
środku sceny Larivandiere..

N^{ro} 9. Chór modnych dam:

Żkądże wciąż bezcelności tyle?

Codziennie nowe parzkwile?

Żuchwałość i śmiałość ta żkąd?

Tłum nieformy ich słuchamile,

Spokojnie zas' to znosi mąd.!

Gras spłoszyć te paszkwile,
Turzelki uciech się, koniecy wzgląd.!

Dostć, dostć!

Wciąż piomki i paszkwile -

Spokojnie znosi mąd.!

Larivandière.

Tak moje damy! Stało się to w biały
dzień - na jednym z największych ucze-
szczanych placów, wśród targowicy
driewcę zas', które odspiewało ten
paszkwił, ozdobione było ślubnym
wianuszkiem.

Delany. *Wojewódzka*

To niestety chane!

Cydalise

Cydalise.

Nie do uwierzenia.

Raynaud.

To oburzające.

Herbelin. *Kosmian*

To skandal!

Wzysztwie.

To skandal!

Lange.

^{przez} ^{liście} ^{prze} ^{niowany} ^{już o tej}
Bez wątpienia - lecz z przyjacieli dla
^{dziewczyn} ^{obrzydla} ^{przyrzecz} ^{od}
mnie, nie wspominajcie mi więcej o
^{Barras} ^{że mi ją} ^{na} ^{przyprowadzi} ^{dziś}
tej dziewczynie. Barras był tak
^{wiezionem}
grzesznym, że kazał na mę żądanie
sprowadzić mi ją tutaj na ten wie,
czorek.

Lamirandiere

Lange.

Tejnocy?

Herbelin.

Duchowny

Opołnocy zejść się tu mamy.

Wszystkie.

Tak, tak, - o połnocy.

Herbelin.

A gdzie by indziej?...

Lange /podnosząc się/

Ummie? - I nic mi o tem nawet nie
wspom^{nia}~~iano~~no?...

Larivandière /uniewinniając się/

Miałem to polecenie - lecz o'w oburający
przypadek tego poranku tak mi po,

mieszkańcy.

Lange.

Jednak dla czego? Właśnie u mnie odbyć się ma ta schadzka.

Larivaudière

Wynie obudzić podejrzeń.

Cydalise. *Korwin*

Otak! wszystkim wiadomo, że jesteś przyjaciółką obywatela Darras-~~podległy~~
~~ten domek w ulicy Clichy...~~

Lange.

Tem mniej to uchodzi. Jeśli kto zauważy, że tej nocy wszyscy nasi przyjaciele tu się schadają - gotowi-

Ah! 'sza! Mam myśl wyborną. Rozkażę
oświecić wszystkie salo u pod pozorem
balu -

Wszystkie.

Prawo! wybornie!

Lanvaudière.



Nigdy nie można być nadto ostrożnym. -
Łotniem obywatela Angereau, naszego
najzauważliwszego przeciwnika, dowiedzie-
li się, że nasi tajemni przyjaciele
noszą jako odznakę ^{brązowy} czarny kołt i
blond perukę - dlatego od dnia wczor-
ajszego poliję na nas i na blond
peruki.

67
Declaimy. Dubrown.

Mówią, że na bulwarach napadają ka-
zdego, kto tylko w tem przebraniu się
pokaże.

Cydałise.

Itóż są bohaterowie Egiptu?

Lange /stupid/

Cierpliwości! cierpliwości!

Ruplety. Nr 10

Lange.

Hej! co tożnierz, tożuch i bohater.

Wszystkie.

Łuch i bohater.

Lange.

^{głowy}
Lecz nosa nie wysiubiaj z kwater!

2
Kotniene tngereau so to
mnie,
Leer my chci' abee nam ichorie
Zesteiny warte mę kón tych
Bo wyzstko co recheny moremy
srobic z nich.

Naw wrocz wchistyni enydrze
zloski state
Bo rawar t z chwaly wieamy mit
On adoly t chontenke i mę kó
wziot t bu kis.

My tam gdzie rabow torym
boje
Bezpiecnie taksie swoj z bierem
chwaly plon.

Grobim tam podboje trudniejsze
niżli one.

Jak on mać diuki niepochojny
Nawryskich i die Angereau
Jest wielkz kably srojnij
Gresedie wlozy jz.

Chy Młodych wlewa do
promie nie

nie wlozy on wiecej nie, jak
on nie ten gdzie jest.

Teraz wie to wlozenie
grozniejszym wskazywa jest.

O, tam ten to wlozenie

grozniejszym w nowych starych
jest.

Strasnięsza, od was mamy broń -
 Przed którą pan bohater
 Wnet ugnie dumną skroń. } bis.

I.

Jak ów rasowy rumak wśród gonitwy
 Pan Angemau zna swoją rzecz.
 U boku z ostrzem brzytwy
 Ła soba, ciągnie strasny miecz.
 My przeciwicy niby stabi -
 Ogony sukien ciągniemy tylko: Leu wtem sek,
 Że szelest tych jedwabi, } bis -
 Straszniejszy w skutkach, jak szabl brzęk!

Wszystkie.

Hej co z ołnierz c. f. c.

2. Lange

Nasz wróg to Mars, co nosi szlify złote -
 Turki ma u świata mór -
 Wszak zna go Montenotte
 Zna go Krwawy Shukir!
 My zawsze zdala wszelkiej wojny
 Tryumfujemy wśród balowych sal -
 Lecz zwycięstwo płon spokojny
 Przeważy Marsa stał!

Wypitki.

Hej! co z Twierz! /etc/

/Turcy wchodzi/

Turcy.

Obywatele Fenitz!

Scena 2^{ga} -

Prz. Trenitz

Wszystkie /drwigo/

Ah! ah! Toon! . . .

Larivandier.

Gdyby sam się był zaanonsował, u-
stychałibysmy: Wzwałę Benitz -
gdyż stanowią nasz przyjaciel
niezawidzi Ril^u ~~z~~ głosek alfabetu.

Trenitz / wchodzi - szeplemi - czę."

Stokroć jača već - i ciagle piruetuje!

Dzien' dobry. ' Doby zieni. ' Nasze damy
 wiernie piez - piez - piekne i wiernie
 cza - cza - cza - użęce. - Boginie!

91.
Moje u-u-ktony. - Ah! Lanvandiére.
Witam! /robi Entreeha i skane mu na noge/

Lanvandiére.

Au!...

Cydalix. Mary
Coza grauya.

W. Kie. D.

~~Futorie!~~

Delany.
Coza chastyousic! K.

Herbehin. D

Izgrabnosic' i lekposic'!

Pigkna mi

Lanvandiére - /n. s/

(Lekposic'! 'Malo mi nogi nirozguic'!

Lange.

Nieba!

Wrystkie.

Pó? - có?!

Lange. blond peruka!

Spojrzyjcie nań! - ~~czarny kotek!~~

Lebony. n.

I blond peruka - Niebony!

Cydalise. d

Jak możesz pantak wychodzić na ulic?

Larivaudière.

Czy nie wiesz, że *Leotractwo obywatela*
Angereau -

Trenitz.

No - i - i - có?!

Wtas'nie widziaa =

em się z nimi. z ^{zotwierkami} zotwierkami o-o-lywa
 tela An-an-augeau. Przedtem ich
 spód - spód - iódkiem z moją blond pe-
 pe-peuką i ^{i brązowym fakiem} ~~ora-oraugm~~

Wszystkie.

Ich iódkiem?

Trenitz.

I przytem zmierzylem ich tak z go'-go'-
 ry!...

Larivandiere.

I byłeś sam?...

Trenitz.

Tak pa-pa-lec. // pokazuje las k3 / Tylko
 miałem przy so-so-sobie wstawkę e-

e-e-egzykutywną. Do wtych cza-czasach
to je-je-dyny newus recum, któy w
ludziach wz-wz-wzbudza respekt

Delamy. K.

Pównie odważny jak ujmujący!

Herbelius.

Ale i lekkomyślny! K.

Trenitz.

Lek-lek-lekkomyślny-nie, ale-lek-
lek-lekki! /piruettyje/:

Larivandise - /lofarys/

Am... ~

Scua 3^{cia}

Ciz-Hersyha - Pomponnet.

Henryka /monsijs/

Obywatelko! obywatel Componet!

Lange

Ach! - Componet, mój fryzjer - czegoż żąda?

Componet /wpada wylepty/

Nadanie! Chciałem nie: Obywatelko!

Przebaczenia, że tak się spóźniłem! -

Alle okropny wypadek - proszę o prze-
baczenie - tak biegłem! ...

Lange

Mój Boże! Także wyglądasz!

Lanivandier

Ślady jak trup!

Trenitz

Trenitz.

Czu - czu - czu pyna najezya mu szyna
guo - gu - guowie.

Cydalise. K.

Wzrok jego obłąkany.

Wnystkie ?

Mów Componnet!

Componnet /konfuntowany/

Jak moje damy - włoś mam obłąkany -
wzrok mój błądy na głowie - jestem
zjeżony jak trup!...

Lange.

Idź do zmystów!

Componnet - miałem się

Właśnie ożenić z aniołkiem, którego u-
bóstwiam - i - i -

Larivaudière.

Ten ubóstwiony aniołek przyprowadź ci rogi?

Pomponet.

Nie, jeszcze nie. Lecz w chwili, gdyśmy się
mieli udać do muniypium, porwała
moją żonę - to jest narzeczoną - jakiś demo-
niczne obłąkanie - - zaczęła śpiewać -

Lange.

Cóż w tem z tego?...

- Larivaudier

Ah! zgaduję - więc to była

Lange.

Pardon! albo pan opowiada - albo

98.
Pomponnet.

Larivaudier.

Więc ja - jeśli zezwolisz pani -

Lange.

Jeśli zezwołę - ale ja nie zezwołę. - Mów
dalej, Pomponnet!

Pomponnet.

Och! - mięmam odwagi - mówić dalej -
a przecież ty jedna, obywatelko...

Lange.

Dwo dziewczę - uwiecznione na ubitym
wieńcem ślubnym we włosach -

Pomponnet.

Pani wiesz!



77
Lange.

To była twoja narceerona?

Pomponnet /pada na kolana/

Laski! - Nie dla niej - dla mnie!

Lange.

Tvoja narceerona ta niego diwga! Ktoś się
twoja przystaśmie zuchwale uderzać pu,
ośmieliła napastować rząd i ośmieliła mnie
bliźnie na rząd i na mnie wygłaszać pa,
skurwie?

Pomponnet /przeko/

To tylko ze zbytnej niewiomości. - Obrzu,
ca^{łotem} ciebie obywatelko i całą piątkę wiel,
Kiego dyrektoryum - tylko ze zbytnej
niewiomości.

Nr 9. Roman Pomponnet.

I. Ach tak niewinne - to dziewczętko!

Ach, niewie nawet, co to złe -

Ach, byle jej powie drzeć, fe "

Ach wnet spuści oorka jak kurczętko.

~~Ach~~ Ani bekuje jak cielętko,

Do skronnia wlece, że aż fe!

I niewie nawet co to złe -

Ach tak niewinne to dziewczętko!

2. Ach tak niewinne to dziewczętko!

Że błotem aż obmucha rądz -

Ach, niewie, że to straszny błąd,

Ach, że to trzeba przed ich piątką,

Na taplach skakać niby psiętko,

Inaczej by uciekła w kąt,

111.
A nie tajata zaeny rząd -
Ach tak niewinne to drzewozłko. '... —

Lange.

Chęć poznać ten paszkwił.

Componnet.

Oh tak, gdzie winna być ukarana - to jest,
nie ona - ale on - ten, który jest auto-
rem tego paszkwiłu.

Lange

Inazgo?

Componnet.

Czy go znam? To ulicznik - w Tócega -
Łotr - Ange Pitou!

Lange Ange Pitou?

Wszyscy
Joan!

Larivauwère /m. s/

Zawsze i zawsze on! To dziwne! Optacam
go, aby nie spiewał - a on chce wyspie,
wywać swoje ramoty ~~na ulicę~~
Dziwaczem? Dziwne!

Pouprouet.

To był tylko fatalny przypadek. Moja
nanecrona znalazła tę piosnkę na ulicy.

Sange.

Imar tę piosnkę?

Pouprouet.

Tak jest, mam ją. To jej uwiezienie od,

wiedziałem jej Siewiczą iz debkę i z malarko
piosenkę na stole.

Lange.

Gdziej jest obecnie ten pan kwit?

Componnet.

Ummie - dobre ukryty.

Lange.

Spier - i ^{przynies'} ~~przynies'~~ mi go natychmiast.

Componnet przeprasza!

Tu mam go przynieść?...

Lange energicznie!

Taki mój rothar!

Componnet składając ręce!

Przebawienia spiewawca!

Lange.

Obawimy. ' Nasampród sióstr!'

Compommet.

Oddam ja - lew kragam.!

Lange.

Spierz.!

Compommet.

Pędz. / biegnąc ku drzwiom potęga Larivandière /
Oh...

Larivandière

Idź do diabła. / prawa go na Trenitz /

Trenitz

Ty ba... ba... ania gowo.!

Compommet.

Ach! - wybacz

pan - tracę głowę. /wybiega!
Lange.

Przedny chłopiec!

Larivandière.

Spodziewam się, kochana Lange, że nie
 okaziesz słabości, ^{tylko} ~~jeńca~~...

Lange.

Uczynię, co mi się będzie podobało. Ta sprawa
 wa tylko mnie osobicie obchodzi. - Lecz
 do naszej meczy i spraw państwa! -
 Zgromadzamy się o północy!

Trenitz.

Tak jest... Wejdzie się do... do... Wzię-
 bamy na prawo - potem małą fu...

fu... futka₃ na lewo - wszystko za,
 a.a. wiozańem. Spisek zauxnie się pu-
 unkt o dwunastej. au revoir ma belle
 w swoim uroczym ^{regu} Lange.

Spiesz więc pan - dziesiąta wybita.

Trenitz.

Leć pędem jak wi.. wi.. wicheł i
 /piructuje i wybiega/ wracam na smyczy stach
 motyla Lange /do Dam/

Moje damy przejdziecie się po parku.
 Dam wam znać skoro nadejdą
 spiskowcy.

Damy. /gwar/

Brawo! - wybornie! - Chodźmy!
 /aschoda/

Larivaudière /n. s./

Drugiego tak uparcie chce zostać samą?

Lange.

A pan? co tu jeszcze robisz?

Larivaudière

Ta? czekam.

Lange.

Spiesz - daj rozkaz, by o północy osiuciłono wszystkie salony.

Larivaudière

Czy to tak spieszne?

Lange. /niecierpliwie/

Kostaw mnie sama, Larivaudière.

Larivaudière

Larivaudière

Gdybym był zaradczym....

Lange

Rzucić nim - lecz opisać mnie tylko.

Lange Larivaudière

Dardzo dobrze. - Idę. Wtóra się gębo,
ko - m. s. / lecz zostanę na czatach!

podchodzi

Scena 4^{ta}

Lange / sama - potem Henrybia.

Lange.

O północy spisek - a o jedenastej Ange.
Pitou. Lepiej było wzywać go wie tu,
tej! / prawa się manąca w fotel /

Herybia - pochodzi!

Obywatelko! - Agent policyjny z jakąś druc-
wryną w ślubnym stroju.

Lange.

Ach! - Sto! ona! - Driewcz wiech wej dzie-
rozumierz?... Samo driewcz.

Herybia we drzwiach!

Wejdz obywatelko! po schodzi!

Scena 5^{ta}.

Lange - Klaretta.

Klaretta w głębi!

Patai?... Wysoka dama?... Moje uwieśnienie
driwuy ma początek.

Lange. Zblii się.

Klaretta.

Testem, obywatelko.

Lange.

Nieba!.. Wszak to...

Klaretta.

Co wiesz?

Lange.

Klaretta!

Klaretta.

To ty?!

Lange.

Nieporobua?!

Klaretta.

Co za ~~pony~~padet. ~~trudno~~nie

Lange.

Więc to ty spiewasz przeciw mnie po ulicach?

Klaretta.

Ja?

Lange.

Czy nie z tego powodu uwieczniono cię?..

Klaretta.

Tak jest. Lecz spiewałam nie przeciw tobie,
lecz przeciw jakiegoś panu Lange.

Lange.

Ach! - Lange to ja!

Klaretta.

Jak to ty? Na naszej pensyi zwano cię

Henriette Jolivar.

Lange.

Dziś zwię się de Lange. Testto moje
nazwisko teatralne. Teraz powiedz
mi, droga Klaretto dla czego spiewasz
^{piosenki, buntowniczo i do tego jak. powiedz}
~~Tas pnieś mi ten paszkwil,~~
^{w ślubnym stroju}
~~zwłaszcza w ślubnym stroju?..~~

Klaretta.

Ach... to cała historia! Chciano mnie
wydać za mąż wbrew mojej woli.

Lange.

Za Pouponetta?

Klaretta.

Inaz go?...

Lange.

Tomój fryzjer.

Klaretta.

Ach tak! Oż widziysz - nie chcę go - a odrzucić jego ręki nie mogłam.

Lange.

I dlaczegoż nie?...

Klaretta.

Najpierw - istnieje pewien młodzieniec, który mi jest droższym od Pompeja.

Lange.

Rozumiem.

Klaretta.

A ten młodzieniec przysiągł mi, że

249.
umrze, jeśli będę żoną innego.

Lange.

Ity wierzysz temu, dziecko?

Klaretta.

Ach, gdybyś go znata! - ~~Przed nim~~
~~nie radzę~~. A potem jest jeszcze dru-
gi powód. Matrzynstwo to było mi
nakazane z góry - przez grono pocze-
wych straganiarzy, których jestem
wychowanicą.

Lange.

Tak. przypominam sobie. ^{Także się}
^{myśląc} ~~Przy~~ ^{twoi} ~~do~~ ^{ojcowie}
~~dobrym zdrowiu~~ ~~twoj~~ ~~panowie~~ ~~pa-~~
^{twoje mamy}
~~ny - i państwo mamy...~~

Klaretta /z komi cznym dygiem/

Siwie dręknę 'zdrowi'! - Py więc wyjsć
z tego uie przyjemnego po tożenia - Baza,
tam się po prostu aresztować. -

Lange

Szalony pomysł!

Klaretta

Przypominasz sobie? Miewatysmy
nie mniej oryginalne pomysły na
pensyi?..

Lange.

Ach, wówczas bytysmy dziećmi - nie,
winnemi a rozpustnemi! Mówię
zwłaszcza o sobie. Ach byt to luby -

luby czas. #

Quat. Nr 10 ty.

Rarem

{ Tricigce lata, szeregicia chwile,
Gdy papa krnąbrna, stawia w ką
Ach przeleciaty niby motyle

{ Nie powrócą, jak zbiegły z tar.

Stel błogiej mej ~~złotoci~~ chwile

~~Zus me powróć~~ Laugel zbiegły lud

^{Czy ty pamiętasz, gdyśmy w chwałcy czas}
Czy pamiętasz, jak mi papetu luych i mar

^{o powiadała kłopot życie}
Liczyłas' ~~nie~~ dem nazwiska

^{a to gdy stowomita}
Tak jam się raz wybrała od „madame

^{na by tyśmy przed}
Historję kupic targowiska -

Klaretta.

A straganiarskich dobór sto'w
Wnet crepit się młodziutkich głów-

Chwile diuinatwa wrobleu
 Gdziny wotly kenna papa
 Ochwie nurgina i nie winone
 Zofskie was ratuje jak / bis /

~~Atendy kienne pamiat~~
~~z kienne karku dzysiny~~
 Czy ty pamiat dzysiny
 Powiadate Twoje zycie
 A to dzysiny kienne
 Jure kienne

Nabytysiny med kienne kienne

Jak kienne kienne kienne
 Chwile kienne kienne kienne
 Chwile kienne kienne kienne

ist eine ju
 Talent der
 sie die Perse
 m wechselvo
 — des St

1166

Niechce o tem wiedzieć matka
 Ten wargliwy chwiłach
 Wlot bżm ci odpowiedzia^{Ach}ła
 ofedruq mowq matk Twych.
 Cisz panna myśliś che
 Cizngi takie trele je
 Ach milion fur za ci fu
 wnet
 uggarbu je pewno grubich
 jesse myśliś gader chs
 oni monmon boig rāng.
 Ach milion ziewnie tegg

Wz.
Itak zdziwionym nix cynizmem
Udawać z targu kumcie dwie?

Lange

Ach to jedynym katechizmem
Z którego w lot wyrzucić się!
Tak po prostu z tego gdy kłopotliwym
musiałbyś się wyrzucić

Razem

Trzecie lata - niezłuchwile

Gdy papa - etc...

Lange

Tris' artystka - posiadamy wpływy,
Parku wioło namnie spada cma!
Gdy się dziś wreszcie ogarnie, statam
Ktoś leży, spiewa, zmiennie dźwięki

Klaretta

Ach traf zaprawdę niegodziwy!
Ktoż je wygłaszał? - Oto ja!...

Lange.

^{Wiedzieć, otem wiedzieć}
Jam uie g niewna tobie duszko,
^{Lech wzruszył mierz}
Lech za dobrych naszych dni
Niby kumcia wnet z pogroź na
Tak bym wnet wciąta ci:

- / podpiera sobie boki /:

Patrz przekupko na tę pięść
Mate szpony - Doże szereg!

Szurkowi pięć
Coś techce chęć,
Drapnąć wnos - więc z drogi pędz!
Jak skrobne tylko raz
Na podzwonne dać ci czas -
A kysz - a kysz!

777
Testament pios.

Do mi setnie techce pięć!..

Klaretta.

A ja odpowiem w sposób nasz!

/podpiera sobie boki/

Tak piwonię pysio masz -

Do zwierciadła przytul twarz!

Wytrenuj two cebule dwie -

A obierz matkę w szkło!

A w tej matce może skarb -

Tak dwie krople portret masz!..

~~Razem.~~

Ha! Wto mi graj!

Comi za raj!..

120.
Lange

Nadu^{sz}~~sz~~ to za stony i art.

wy to m^oie ja ci kark. ^{119a} w^oie wart
Ach tak is' tu braki/ bis i siny grzbiel
Czt w^oiej warte to testu ka wnet!
Wie słowna mowa wyrzecz
swet bis.

Ach p^oemniot ten was n^og^o
i n^okt nie wie. p^oemniot m^oie igta w oku
regosiny is m^oie n^og^o na m^oie ta nas -
przyci tej.

Wie nie z^ou^ona chwila ten auce
o z^ou^ony nam jak ty m^o. bensyi was.
bis.

~~Ach ty p^oemniot is m^oie n^og^o
i cyfne g^ondisr leu. w^opow^oniot
i k^owasz j^oemne n^og^o m^oie n^og^o
G^oysiny odr w^oady was leu klad
G^oysiny is m^oie n^og^o g^ondisr
O^o k^owa dug^o oru^ony swiat
m^oie n^og^o przyci tej.
na rok przed dw^ou^o ma^o~~

Lapalerowych dw^ozga gl^ow.

120.
Lange.

Na d^u~~u~~^{sz}er to za słony żart.
Lecz za to śmiechu zawsze wart
Tych słówek miód i siny grzbiet
Przekona przeciwnika wnet!

Razem

Ha ha. 'ha.' Jam biegła w otulce
Pamięć nie zawiodła nas -
Ha ha. 'ha.' na tej nauce
Spływał nam na pensyi kwas.
Tak udając sfarne kumy
Ćwirząc się w doborze słów,
Zaostnatysimy rozumy
Zapalerywych dwojga głów!

bis { Ach wspomnienie owych dni
Tak wesoło w duży tkwi. }

A czy nie Lange ^{głównie ten wspomnienie}
Pamiętasz jak jam wyszperata,
Ze z nim przyszedł na ten świat.
Twój papa dawno ziemię jadł.
A mamy cnota to nie skata....

Klaretta.

I z jakim trudem i mrozem
Łamaliśmy swe głowy razem,
Ktoby tę zagadkę zgadł:
Tak można w kilka lat,
Opapie przyjść na świat?..

Razem

Razem: Ha ha ha. 'jam biegła w srtuce - etc. ve

Scena 6^{ta}

Terz - Hersyha - potem Lanchar?

Hersyha /wchorge/

Obywatelko... Mam ci cos' obwiescic'.

Lange.

Mów!

Hersyha.

Tylko w ctery ocy.

(Lange /pbliza się do niej/)

W przedpokoju czeka jakas' stara obywatelka z młodym obywatelem.

Lange.

Ach. 'zapomniałam!...

11
15 16 65

Klaretta.

Przeszkadam.

Lange.

N-nie-lecz!....

Lonchari /wchodzi/Przebaux obywatelko - przychodzę po mojego
wierzniaka.Lange.Możesz odejść obywatelu. To dziewczyna
stanie u mnie.Lonchari /zdziwiony/

Co?... Tu?...

Lange.

Bęzę za nią. - Odejdź...

Lonchar / Kłania się /

Jestem posłuszny. /m. s.: Todzie me. - A w
obecnym pokoju czeka Ange Pitou.
Muszę wywachać, z kąd się tu wziął
ten LaFaco. /podchodzi /

Lange.

Tymoja Kłarsko, wejdź na chwilę
do mojego biuro, i uspokój się -
nie będziesz żoną obywatela Rom.
pomet.

Kłarska.

Odręki ci stołotne. /podchodzi
na prawo /

Lange / pro Kłarski /

Wprowadzi go. . . .

Henrybia.

Isiaraż obywatelkę także?

Lange

Tylko młodego obywatela.

Henrybia /u mowi/

Wejdi' obywatelu. /podchodzi/

Scena 7 me

Lange - Pitou.

Pitou - /n. s/

Pawność: Pitou. Udałmyż sięmy tu ty,
ko z powodu uwiezienia Hasetki -
dla jej ocalenia.

Lange.

Prig, przyjacielu. Nie lekaj się.

Pitou.

Nigdy się nie lekam.

Lange.

Przymasz mnie?

Pitou.

Niem że mam zaszczyt mówić że zna
komitę artystów panna de Lange.

Lange.

Wstawasz, obywatelu, piękne piosenki.

Pitou.

Dziękuję za uznanie. Pani jesteś znowoczy
nią.

Lange.

Sądząc po tych piosenkach, masz oby

watelu zmysł i dowcip.

Pitou.

Razdy ma swoje dni. natchnienie

Lange. Piorgo go za zęka

Tak może mąż tak wzniosłego ducha -
zwać mnie w swych piosnkach złym
duchem.

Pitou ogmienie

Mąż ten wzniosłego ducha, jak go pani
w dobroci swej nazwać racytas, był
głupcem - nie wiedzącym - co czyni.

Lange.

Ławredziata się niesprawiedliwie,
wydając sąd, nie wysłuchawszy obwi.

ja jestem pauszą, protektorką
mionego. - Jeśli ~~maruili~~ ^{to dla tego tylko że jest mianem} ~~ci się z ofiarką~~
~~moją, obywatelu - stało to się jedynie~~
~~dlatego, że cię się smatam.~~

Pitou.

Chcesz mnie pausi?...

Lange.

Od chwili jak cię usłyszałam spiewa-
jącego na placu Saint Germain.

Pitou

Tedyne to miejsce które najzatem w
posiadanie, bez odnoszenia się do rzę-
du.

Lange.

Natomiast rząd wymarzył panu

Kilka miejsc innych...

Pitou /weselo/

Dawno Tusznie. Od kiedy mamy wol.
ność w kraju - ~~zmieniam z woli rządu~~
~~ciągle me mieszkanie. zaresztu w~~
~~Petit Châtelet, "pienę do więzienia~~
~~aux Draps" zamtąd do "Chateau~~
~~d' Eau" i tak zwiedzam sobie~~
wszystkie Rozy po kolei.

Lange.

N. nigdy długo nie zasiadziś mój
sca -

Pitou /z wdzięcznością/

To pani zawdzięcam!

Lange.

Leż i moja w tąd ma swoje granice.
Pójdź usiądź przy mnie - pogawędzimy
chwilę.

#

Titou /n. s/.

Usiąść przy niej? O Klaretto! Kla-
retto! Jestem winien, że zapomniałem
muszę o tobie? ... /siada przy niej/.

Lange. /usiadłszy/

Tak! A teraz pogawędzimy troszkę
o polityce.

Titou

O polityce, obywatelko?

Lange

Dla czegożby nie?..

Piton.

Niewdzięczny to przedmiot do rozmowy
z kobietą.

Lange.

Niekonieczne, obywatelu...! Tak, prze-
de wszystkim odpowiesz mi, z ka-
dą, nienawisć do rzeczypospolitej - i
i do mojej osoby?

Piton

Do twojej, panie?

Dietsch Sto jity

I.

Lange.

Republika ma swoje wrogi
Tys republikanów dziś wrog-
Bo od nich upa brat.
Rządowych nie cierpią dziś osób.

Lezi jak miś Pan nie byłś rad
Leż czeremuch pogardy swej d'Aug
W dotkliwy tak spłacaś nam sposób?
Ach pomysł, że nie rozpokoła
Podobną mi z uczuciem i z chęcią.

*ah pani sposoby masz a P. t. więc więcej
uwielbiać chęć masz*
prospolita
Słowa (namyślnie)
Ach gdyby mogła podobną ci być
Znikłaby mienawisć z mej pamięci!

II. Lange

off opryknąć że waga penamph lic,
Głos nie rozpokoła; to mój;
że jest tak stała jak wspania
Więc wiesz co odpowiedziała ci ona;
że choćby jej nie kochał
Że chociaż z nią wredziła dziś bój;
To ona nie będzie
Otwiera ci swoje ramiona —
Bo to ona była ja sama
Że miły jej sercu spiew twój;
Że ona wie
Choć szydzi, zniewara i Taje. —

Nie koniec frazy nie, pozwól ją skończyć sam,
uwiertbiem to w ciebie ^{pożyczyła}

Pitou /kłęcząc/

Ach przestań i patrz! - O Republiko patrz!
 Miłość ma kłęcząc ci wyznaje! -

Proza Hersylia /pub a do inni/
Obywatelko! Obywatelko!

Lange.

Kto tam? proszę wejść!

Scena 8^{ma}

Ciz - Hersylia /potem Klareta.

Hersylia.

Na miłość boską, obywatelko, na kiel,
 ka Piwek!

Lange.

Co tam?..

Serybia / z cicha /

Ażent policyjny, który przywiódł ową
młodą dziewczynę, rozmówił się ze
starą obywatelką, która przywiodła
tego młodego obywatela. Potem po-
biegł co tchu do obywatela Larivan-
dière, i wnet ujrzałam obu spie-
szących tu przez podwórze... O.
bywateł Larivan dière ma miłą
wściętką,

Lange.

Nie mogę wzbronić mu wstępu. - Co
czynić?... Hei!... potwierdza dnuwi na prawo
i woła: Klaretto! Klaretto!...

135.
Klaretta?...

Pitou /zdumiony/

Lange.

Wyjdź! Prędko! Prędko!

Klaretta /wybiega/

Jestem!

Pitou.

Cotomamy?...

Klaretta /ynawarzy go/

Ha!...

Lange.

Znacie się?...

Sersylia.

Médame! nadchudra.

Lange.

Na miłość boską - odpowiadajcie na wszystkie pytania moje „tak” albo jestem zgubiona!

Klaretta i Pilon.

Zgubiona?...

Lange.

Taa!....

Scena 9^{ta}.

Ciz-Larivaudière - Pouchard Sturba
w drzwiach.

Larivaudière.

Wpuścić wszystkich wyjecha nikogo
nie wypuścić - nikogo nie wypuścić!

Lange.

Co to ma znaczyć, mój panie?

Larivandière

Och, moja pani! - Piękne wiadomości!

Lange.

Wiadomości? Jakie?...

Larivandière

Pytasz pani jeszcze - a ja tu spotykam -
zorywry Marquette! - Co widzę?!

Lange.

Co pan widzi? Kogo pan spotykasz?

Larivandière

Proszę mi wytłumaczyć -

Lange.

Ami Stowa - pan wytłumacz się!

Czemu ten napad?...
Larivaudière

Co? Ja mam się jeszcze tłumaczyć?...
Dobre - dobre - moja pani!... Dowiedź
się ^{że} wiem wystarczająco

Lange
Naprawdę?...
Larivaudière

Wiem, żeś do tego pana pisała bilecik.
Lange

Co?...
Larivaudière
Że w nim jesteś zakochana!
Klaretta /m. s/ Co?

Titou /n. s/

~~Ubiada!~~

Larivaudière.

Żeś go tu tajemnie ^{z pomocą Wiktora!} ~~przeprowadzić~~ polecita-
~~żes się wszystkich nasztać porbyta-~~
 aby z nim zostać sam na sam.

Lange.

Al potem?...

Larivaudière

Potem? Co potem?.. I coż potem?...

Lange.

Coż więcej, mój panie?...

Klaretta. /n. s/

Nie broni się nawet?...

Larivandière.

Czy to nie dość jeszcze, moja pani!...

Lange.

Jesteś pan starym ~~glupcem~~ [#] max gajem!

Larivandière (rucając sobą w tył).

Kim jestem?!

Lange.

Prawda jest - pisatam donieprawda
jest, sprowadziłam go tutaj - a to ^{gdzieś} ^{na}
przyjmuje ~~panna Klara~~ moja najlepsza
dlatego, że była tu obecna moja naj-
przyjaciółka a ponieważ chce się zupełnie
lepsza przyjaciółka z pensji. Obywa-
tel ^{nieprawdopodobnie} dowiedzieć się pan że to
Ange Titou tak jest károchanym
jest duży ^{Witau} który nosi klare
w obywatelce Klarecie, jak obywatel-
ka Klareta w obywatelu Ange Titou.

Kwintet - N^{ro} 12 ty.Larivandiere Ha!Lonchari - Ha!Larivandiere Co?...Lonchari Tak.Lange.Wywaleś ten z jej przyrzyny
Przepędzi kilka chwilek tu -

Zkądże takigniew? Progi miny?

I poci wpadł tu bez tchu?

Ensemble.LarivandiereTen spiewał tu nie z jej przyrzyny
Godzinka, dobra, strawił tu?

Al. czy to prawda, czy to drwiny?

Oniefortunny jakiś dzień. ^{niefortunny} ~~skaradny~~ ^{niefortunny} dzień

Al. czy to prawda czy ^{niefortunny} ~~skaradny~~ ^{niefortunny} dzień

Onie fortunny jakiś dzień ^{skaradny} ~~skaradny~~ ^{niefortunny} dzień

Nie. nie! - Nie przyszedł z jej przyczyny

Nie wątpię, że mnie szuka tu -

Ach - lecz coż znawca stodkie miny?!

Ach lekam się, i brak mi tchu!...

Titou

Wierwała zimnej mnie przyczyny?!

Ten czuły wzrok jam wienyt mu!

Wdzięczne staremu stroi miny -

A że mnie drwi!... Onędrny dzień!

Lonchar.

Widocznie jejność stroi drwiny -

Coś niebezpiecznie bawic' tu -
 Ha! Tak się Tasi nie bez przyczyny -
 I wrzyskło na mnie skrupi się w tym dniu.

Larivandière.

Leż mi! wszak Pomponnet jest na nocrowy!
 Tu oszukują mnie!...

Claretta.

To tylko chyba w śnie!

Lange.

Z nieboraka potroszę drwionu -
 Więc uwierz raz! Do już obumasz mnie!...

Larivandière / do Clarety /

Przysięż mi więc, gdy wierzyć temu mamy,
 Że to kochanek twój!

*Chcę, siwom uciekam
coś przysięgam, że go
kocham dłużej, coż.*

Klaretta.

Nurzem. dalegoż by nie?
Świadkiem Dóğ, że wzajemnie się kochamy!

Lange. /n. s/

Ach, jakie jej biedaczce płonie twarz!
Rumieniec ten dowodo'u nie służy...

Lonehard /n. s/

Dodjabła mnie pewnie napędzi!

Larivaudière

Pitou! śpiewaku piękny nasz!
Coż odpowiedz na przysięgę tej pani?

Pitou.

Na honor mój - tak Dóğ mnie skan!
Śnybytem tu jedynie dla niej!

Leunge /m. s/

Zmysłaj wciąż - widziś sam -
 Zbawisz mnie - tylko ktam!

Larivaudrie

Stowo darn?

Piter

Stowo darn!

Loncharo /m. s/

Alex'cie. 'Zdradza się sam!

Ensemble.

Wszyscy

bis { Historia nader smutna
 Wesoły więta kres,
 Robieta rewolucyjna

Triekona i bez tek!

Larivandière / goimie do Lonchara

Odbiame zasturioną barę

Ten tottr-cymbat, tchoin, ten tottr, urwis, wab!

~~Lifosci al~~ Lonchar?

~~Pardop, ppanon, propak abtadzi ludzka rzece -~~

~~Lifosci ach. humanum est errare,~~

~~Popełnitem to blad - lecz prawdy chęć~~

~~Podaj jeayk maj awrad jak schab,~~

~~Być pprostęm, lecz prawdy~~

~~Tereli wapiem chwileczkę spotem,~~

~~Wszak mektem sam.~~

Larivandière

~~O mójże~~
~~Cameloter~~ sain?

~~Przekles sam.~~

Lonchar?

Je ta dama jest aniołem

Tu zostanym z Niebios nam!

Lange. /x ironja/

Aniolkiem jam bez wątpienia
Coza dziwny sprawy zwrot!
Zręczny mnie szpieg tak ocenia
Żas' policja stwierdza w lot!

Wzyscy

Aniol z niej, tak bez wątpienia,
Coza dziwny sprawy zwrot!
Zręczny ja szpieg tak ocenia
A policja stwierdza w lot!

*ach to aniol bez wątpienia
Tak aniołek bez wątpienia*

Donchan. /n. s/

Twoga wnet zdanie me zmienia:
Trzeba zręcznym być jak kot!

Larivandière.

ProsaLarivandière

Wszystko to bardzo piękne - lecz mam jeszcze
 pewne skrupuły. Wyttumacz mi panie,
 dlaczego protegujesz miłośki dwójga
 ludzi, z których on jest rewolucjonis-
 tą, parokwiliującym mnie i Ciebie -
 ona zaś kokieta; śpiewająca te
 ramoty po ulicach Paryża?

Lange

Mój panie - masz bardzo tępą głowę.

Larivandière

Co? Mam...

Lange wskazuje na Loucheux

Oddal tego człowieka!

Larivandiere.

Wynos się! 'lecz ciekaj za drzwiami!'

Louchar.

Do usług! / wychodzi!

Larivandiere.

Madame! 'Tucham teraz!'

~~##~~ Lange.

Klaretto. 'pogawędzi chwilkę z twym
ulubionym - zaraz wam służę! / Pro Larivandiera / ^{nie} Więc ~~niedługo~~ nie pojmujesz?...

Larivandiere

Co! mam pojąć?...

Lange.

~~Je Ange Pitou jest rewolucjonistą, se,~~
Je Ange Pitou jest royalistą i se

i może być nam nadet ~~wyłącznym~~
~~akcjonariuszem~~? rojalistą. i że może
nam być nadet ~~wyłącznym~~? Nie poj-
muję, że należy go zyskać koniecznie?

Larivandière

Lez jak?..

Lange / guet bierem!

Wdzięcznością - pojmyesz?..

Larivandière

Suprbe. 'Kolosańie. 'Znakomicie!

Lange.

Czy tak?

Larivandière ^{dużego}

Niewiadczam że jestem ~~batwardem~~.

Lange

Nie chciałem

^{tego} tylko głowo powiedziec. ~~z a sceną~~ Thatas!

Larivandiere

Cotam?... Czy to nasi przyjaciele juz nad,
chodzą?...

Pompommet, pa muiami!

Powstancam wam, że mnie tu czekają.

Lange.

Nieba! Głos Pompommeta!

Klaretta.

Głos mego narzeczonego!

Lange.

Nie powinien ciebie tu zastac! potwierca
Wani w głębi na lewo! Wkryjcie się w tej
galeryi i nie pokazujcie się! Wkryjcie się!

Larivaudière zauważając to.

Mwariatem się za oszukanego - a tymczasem jest nim ten cymbał Pomponnet.

Lange.

Ah! Co za myś! / do Larivaudière / Pompo-
met może nas skompromitować!

Larivaudière

Takim sposobem?...

Lange.

Trzeba go się pozbyć.

Larivaudière

Takim sposobem?...

Lange.

Teraz obawysz. Teraz wejść wrystrim.

hataś coraz większy!

(za sceną) Compommet / za murianin!
 Puszczcie mnie! Puszczcie mnie! Ja muszę
 wejść.

Larivandière / otwiera drzwi!
 Coż tam? - Co to za hataś?...
 / w przedsiwni witać Compommeta szarpniętego
się ze Turbą!

Scena 10 ta.

Ciż - Compommet - Ponchań Turbą

Compommet / przed murianin!

To ja, Compommet! nie chcą mnie puścić!

Larivandière.

Puścić go! Wejść!

Compommet / do Turky /

A co? nie mówię wam?.. Nie mówię
wam? Nie mówię że jestem ^{oczekiwany} ~~poszukiwany~~
jako ważna osoba? / do Lange / Obywatel,
ko prymorski, ... / ruka po kieszeniach /

Lange / surowo /

Jesteś narzeczonym Klarety?

Compommet.

Tak jest - Woźtvia mnie - idźatego...

Lange.

Czy nie byłeś fryzjerem u nadwor-
nego perukana Leonarda?..

Compommet

Oczywiście, idźatego....

Lange /do Turby/
Przetnać mu kieszonkę.

Componnet
Co? Tak?...

Lange.
Musimieć przy sobie paszkwil przeciw
rządowi!

Componnet (pokojnie)
Tak jest. /do Turby/ No - no - main Tas.
Kotki - sam go oddam - Oto jest! -
/dobywa go/ Pocić byłbym tak pędzić?

Lange.
Uwięzić tego człowieka.

Componnet.
/skanienawry/ He e e?...

Larivandière

Tak! Uwięzić go!... Loncharo! Pęknij
mi głowę za tego waznego więźnia!..
[n.s]: Nie wiem po co i naco - ale to
nic nie szkodzi!

Compommet.

Mnie więzić? mnie?... [wyprowadzają go]

Larivandière

Nic nie rozumiem. Dlaczego aresztuj
tego człowieka?

Lange.

Czekaj! [otwiera drzwi na lewo] Pójście,
działki!

Klaretta.

Wszystkośmy widzieli i styszeli.

Pilon.

Uwierzono Comprometa podoras gdywino,
wajca jestem tylko ja

Lange.

Ty zajmiesz jego miejsce przy ~~Marce~~
on twoje w kociole.

Marce.

Sto jest sprawiedliwość!

Laurandiere pro Lange!

Czy dowiem się raz przecie.

Lange

Obywatelu! północ się zbliża!

Laurandiere.

Północ! Na Poga! zupełnie zapomniatem.

Lange.

Nakoniec jesteśmy sami. Czas nam iść -
/do Piton/ Testes stronnikiem wyję-
dzonej rodziny Kiolewskiej.

Piton.

Mama.

Lange.

Mów bez trwogi.

Piton.

Ha - więc - tak!

Lange.

Twoje zasady są - naszymi.

Piton.

Co? byś tyś pani -

Lange.

Testimony wiernemu stronnictwem Bur-
bowów.

Pitou.



Pau?; Laufana przyjacielka Dar-
resa...

Lange.

także do nas galezy

Darras należy do Naszych... Najgorzejszym
~~drze~~ jego życzeniem jest: sprowadzić Luwri-
ka XVIII^{go} w tryumfie do Paryża.

Pitou.

Nieporodkuca?!... /katas/

N.B.

Larimundie

/Klasure try sary w taba Kierke/

Piton.

Coto?

Larivandière

Tabakierka...

Lange.

To hasło! Nasi pnyjaciele polityczni
nadchodzą... Inkwizycja - lecz miło o
wszystkiem, co ustypczył lub uprzy...

Łódź 19^{ta} -
Larivandière Piton i Cella 12

Ci - Heustr - Spiskowi - wczorajch pakach
blond perukach, rozgonnieni sekateni la,
skani/

No 13^{ta} Final

(podczas wejścia spiskowców, trzeba usunąć meble)

a) Chór spiskowych

Ach niema jak spiskowcem być,
 Tak myśz się w dziurze ostrożnie kryć,
 Milceć wciąż, nie robić nic, a jako znak,
 Nosić blond perukę i czarny frak -
 Tak myśz się w dziurze ostrożnie kryć
 Ach niema jak spiskowcem być.
 Nosić jako wspólny wszystkim znak
 Blond perukę i czarny frak.
 Nosić i kryć jako wspólny znak
 Perukę blond - ra. i czarny frak.

Lange.

W tym stroju was w kryciu witam mojem

Wsam czas spiskowych zjawian się orzaku.

Trenitz.

Wszakże męstwo nasze znasz. Tchórnostwa ani zna-
ku.

I ciu puię nie zioła nastroić nas!

Pitou. (z prawej)

Prawo!

Spiskowi popościchu!

Strach!

Lange.

ah nie le naj cis sie
Ha, kójcie! Patnie wraz!
przedstawiam wam nowego brata

To Lange Pitou! nas współspiskowiec!

Łmykacie ztąd jak stado owiec!

Takich nam wtaświe mężów brak.

Że naszym vis - wtem moja sytuacja.

Treutze.

Agniej znak? gdzie ci ciemny frak?

Gdzie blond, gdzie blond, gdzie blond peruka!

Chór.BIBLIOTEKA TEATRALNA
Własność Gminy m. Lwowa.

Tak góu' rnak - góu' crany frak -
 Góu' blond, góu' blond, góu' blond peruka:
 Ach niema jak spiskowcem być.
 Tak myś' się wóu'ne ostrości kryć.
 Miłreć wagi, nie robić uic - a jakoż nak
 Nosić blond perukę i crany frak - etc
 / Klaretta wpada, biegnie ku Lange /

b) Scena 12.Góu' Klaretta - potem wnyrtku Dany.Klaretta

Ha! sergicem jesteś...?

Wszyscy

Takieś nieważ...!

Lange.

Otej pone? *Coz cię sprowadza?*

Niepokój miota mna.

Klaretta.

*Przyjdź tam, ci przajmiej to:
widziałam z okien moich
jak pociąg ten do kotła
oboczyć puka Huzarów Angereau.*

Ach wiec' pnywoneż stę!

Już otociono dom. Nadchodzą już o Poze,

zot mne
Huzary twego wroga Angereau.

Wszyscy

Angereau! Zmierzamy front!

To nas już! Dalej stę!

Damy przepaść!

Czy być może?

Już otociono dom, Huzary są na dworze.

Chór ogólny

O biada! Także zdraża.

Gdzież skryć się, w jaki kąt?

Ł Angereau iart uie lada.

Nikt nie ujdzie już stąd! tragedia

Nas creka już grob! I nas kaidy już trup!

Trenit.

Już trup { Upewniam was już jestem trup!

Lange.

Nie! uie! uie! uie! Ocale dziś was!

Chor.

Ale jak!

Lange. ~~nie drujcie~~

Ł Pódejsz w druga potrzebnie wiele
Improvizujemy malutkie wesele.

Chor.

Improvizować dziś wesele?!

Lange ~~Lanivaciviere.~~

/ przedstawia Klarette i Pitou /

Oto ^{państwo młode} młoda jest para w sam raz!

Ach kuz peruka i frak u kaduka,
Tablori peruka z młodzi nas.

++ Trenit.

Ach niesuszny ciuowiek w biuto wlat
U djakua, przez pe-pe-pe-rluka.

/ zmica perukę /

Inni stoi samo /

Ucali' siebie jeszcze ceras,

Więc dalej - prur! Tablori peruka!

/ zmica ją /

Choriotużeny / scena /

Elegantom strepcie skózę

Trybowane zbunzacie lby -

Marz państwo w myślią pruzę -

Łud dżiś panem - a nie wy!...

(počas tego chóru odległego - mówi Lange
do otaczających)

Lange.

Widchośca! Salony jui osiwiełłone! U.

twonyc' wrystkie podwoje! przynięto
widai'ngi osiwiełłonych salonów!

Wapnód moi państwo! do tańca!

Finito.

Wá-a- alajiny! Dalej!.. Do wa...a...

alca!.. Gi.. gi.. gi.. gine za wa...a...

alcem... To moja siaba strona.

(podaje ramię Lange)

De

Franciszek Żmijowski

Walc. c)
Lange.

Dalej! Wpłasy!

Gdzieś nad walcę rozkosze?..

Gdy w powietrzu się mrose. —

Wnet znikła mi z oczu cała swiat!

WypisyDalej w płasy! etc!Scena 14.Oficer — huzaryChór huzarów

Elegantom stępieć skórę,

Tęrowane zbunzie tę-

Marz panie w nypiężniurę-

Ludzi's panem a nie wy!

Recytator.

Lange / do oficera /

Ach honor ten. Czemże wam mogę służyć?

Oficer.

Spiskowych tu uwieźć mam!

Lange

Tam wprawy jest z Barrasem

Mój przyjaciel Barras, wesłoci chce nam buncy.

niechże jemu to powiedzie

Wrogów szukać wśród dam?

Spiskowi; patrz. 'Spiskowi tam.'

Ot, cały spisek w weselu dziś leży -

! Nie karać tańcom nie rekes, wrak tak?

Kto lepiej tańczy od drudnych zotusiny?

Wrak nam dancierów, dancierów nam brak.

Lubią mundurki;

Paryża córki!

Mali ponętnie brzęcząca broni.

A więc panowie

Taniec wam wznowię,

/do pierwsz/ Obywatelu - podaj mi dłoń!

F w t a s i i w t a s i .

/do tancerz/

Dalej wpląsy! etc.

Chór Dalej wpląsy. etc.

Maretha /walczy z Pitou/

ah luby ten taniec, ja się nim przeszcze!

Taniec, ach jakież uadziendkie rockose!

— Lecz dlanie zbyt Pitou przeszedł on kończy się

Suszącien te chwile zbyt Protko mi techny

172
Ah! czegoś pan teraz narzekasz, jenoże
Gdy wczoraj przyszedłem, kochałem cię.

Klaretta.

Znowu zwątpienie? Nie czyjesz co znoszę!
Ja Kocham - i jestem na wieki - twą.

Lange. / zblizwszy się w tańcu i usły.

nawry te słowa - n. s/

Mięc on tu dla niej!

Oficer.

Wzrusz moja pami!

Lange.

Ja?... nie!

Oficer.

Twoja zbladła - i dłoń ci drga...

Lange.

Lekkie omdlenie...

Tajemny szaleńcze!

n. s/

1 m. st

Żyda i patr.

deu cenistę poznasz mą.

Wysry

Doty w płasy.

etc. jak wyżej.

/počas latu/

Latona gaidz

Suplementum
24 lutego 1875 r.
M. Knapczyk

Suplementum
dnia 18. Marcu 1879 r.

Przeiny
dnia 30. Listo 1881
Zywi

Suplementum
dnia 28/5 1885 r.
ost. przed wyjazdami
do Krakowa
Agum m. h.

Prakowdy 18/6 85 r.



Suplementum
 Insuperawale po war pierowsy
 dnia 8 Wnieszni 1874

M. Knapczyk

St. B.

Po drugi raz d. 10 Wnieszni 1874

M. Knapczyk

1892. Osoby do tancerza wypisane na ostatniej karcie egzemplarza 174.
tego, pod cenzurą.

Akt 3^{ci}

/ Ogród garkuchni w Dellerille, oświetlony z
powodu balu kampionatu. Po prawej al,
tanka /

Scena I^{sta}

Straganiarze i Straganiarki; grupy ludu, potem
Oberzysta. - przy podniesieniu zastawy ogół,
ny tancerz (fricassee) i zamieszanie. /

Oberzysta / po tancerz /

Alex moi panowie i moje damy - co to znaczy?
Tancerzycie mi przed mianami na wolnym
powietrzu, podczas gdy próżni stoją oświetlo,
ne moje salony. 'Prosimy do środka.'

175.
Wzyscy

Pójdźmy! / ^{komparsy} ~~Kompany~~ odchodzą na prawo /

Javotte.

Amy? Nie pójdziemy za ich przykładem?

Guillaume.

Ani'mu' to w głowie!

Amaranthe.

~~Skoda! Na parkietach tańczy się daleko wy,
godniej!~~

Cadet.

Gdybyście tylko kumorzki; tańczyć mogły!
Piękna rzecz, płaszać w takim dniu, jak dziś
się żyje!

Therese.

Och! O to dla czego?...

176.
Cadet.

Tak? Terese pytasz? A Klaretta i jej po-
stepywanie?

Javotte.

#

Wiemy tylko tyle, że opuściła więzienie -
a to tembardziej jeśli tu nam wyzna-
czyła schadzki.

Butera

Alte dżurego właściwie data się zamknąć?

Guillaume.

Jak się z tamtąd wydobyła?

Amaranthe.

To pewnie: Wszystkiego tego przyczyna
przekłeta piśmka, odspiewana przez

nią publicznie, jakby przez jaką zuchwa-
łą arfistkę!

Therese

Przez nią - dotychczas istną trusie, która
wiecznie spuszczała oczka, jakby truch-
zliwyć nie potrafiła!

CaDET połyna biletu

Żeby choć można co zrozumieć z tego listu!
eryta, Stawcie się wrzyscy o 8 godzinie
na balu kalipsy. Tam dowiecie się o demnie
wrzystkiego. Klaretta."

Tavotte

Jeśli wrzystkiego dowiedzieć się mamy-

Therese

Wkrótce zniknie cała tajemnica-

Butenx

Całkiem naturalnie!

kałasza scena

Wrysey wracając

Cu tam za wrzawa?

Amaranthe w głębi



Patrzcie! Widać tu jakąś imościankę!

Guillaume przykłada rękę do

Do ooru Mordigall! - Czy oślepiem, czy mi się
tak ochapica?

CaDET

To ono! Ona!

Wrysey

Marcella!

Butenx

Teraz słuchajmy!



179

Scena 2.

Ciz-klaretka /jako straganiarka/ (rybacka)

/wrzyscy ja otaczają/

Chór

Na bok ludzie, ustąpcie z drogi

Stęsknieni wrzekujemy ja -

Klaretka wraca w domowe progi -

Witamy cię, mamo! Angot!

CaDET

Tak, tak, toś ty!

Amaranthe

Ład wracasz mow!

CaDET

Mow jaki tego cel prebrania?

Amaranthe

Opowiedz matkom bez wahania

Lecz tylko matek nie zwiędźmów!

Claretta

Chor

Thuplety

Iroskliwie nasza ~~czarna~~ nad sirotą
Czuwała skrzętnie nad naszą cnotą
Nie winną zrobił mnie nasz trud.

Aniołka we mnie widział lud.

I byłam skromna jak baranek

I puszczono w ziemię, niolałam wzrok

Lecz był pierwszy odważny krok

I wnet mi się sprzykrzył mój wianek!

W krwi potężna jest ukryta siła -

Mama Angot mnie wykarmiła

{ Mamę krew włada mną:

{ Więc wiwat mama Angot!

2

Dać męża mi, to w naszym planie

Wyboru nawet ja nie ganię -

Porcyny chłopak; jednak cóż?

Serduszko me wybrało już!
 Nierwiny są ~~nie~~^{mi} wszystkie pęta
 Łas bolesnym ~~nie~~ byłby nasz gniew
 Do kory więc mnie rataszył śpiew
 Tak zbyłam się konkurenta -
 W krwi potężna skryta jest siła
 Mama Angot mnie wykarmiła -
etc

Chór /do 1. i 2. strofki/

W Krewi potężna... etc

Buter

Ina to wyłożyliśmy tyle pieniędzy?

Amaranthe

~~Właśnie i raczej nie otwierała gęby i
 nie wynęstrzyłaś twego serca? - Właśnie
 raczej dać się zapakować do kory?~~

Guillaume

~~opowiedz nam jak się z kory wydobycie~~
 Tak się stamtąd wydobycie?

Focała Klaretta

Focała historja
~~Lbył długo trwałaby cała opowieść -~~
 Oczekuję tu pewnych ludzi; Ci nie powinni
 mnie spotrzeć, zaraz przy wstępie, Wzrostko,
 co nam w kilku słowach powiedzieć może,
 jest: Jestem sprzedana - jestem zdradzona.

Wzrostko

O? sprzedana? Zdradzona?

Klaretta Legorycz

Przez tego, którego kocham.

Amarantke

A tym jest Wotr, Ange Pitou.

Klaretta

On sam! Jeśli sprawdzi się moje podej-
 zenie - ha do miliona pogruchożanych
 straganów! wóczas wzrostko skonczone!
 Tego rona nie zostanie nigdy!

CaDET

Masz słusznosc!

Klaretta

Nie wyjde nigdy z a mazi- nigdy!

Larotte

Wtem nie masz słusznosci!

Therese

A coz bedzie z Pomponetem?

Klaretta

Z Pomponetem?

Guillaume

Tak! coz z nim sie stanie?

Klaretta

Nie troszciecie sie o niego! On w mojem zastępotwie siedzi w korie.

Wzryscy

W Korie?

Claretta



Inów długa ~~opowieść~~ ^{historja} - przestaniemy! -
 Tu zostać nie możecie - Ludzie ~~przemnie~~ ^{zawzięci}
 tu ~~nie~~ ^{nie} wiedzą, że tu jestem. Chcę
 im urządzić pewną niespodziankę.
 „Tętko nie daleko pada od jabłoni,” mówi
 przysłowie. Ha! Milion garnków i
 szkl! - Dowiodę im, że jestem córka ma-
 my Angot!

Butenx

Któżby dziś wątpił?

Claretta

Oh! Ujrzycie jeszcze inne rzeczy!



Wszyscy

W krwi potężna skryta etc.

Mamy Krew Władania

Winat więc mama Angot!

/spiewając odchwira/

Scena 3.

Lavivandiere /am/

/Przebrany z a straganiara - skrada się
ostrownie/

Otoż jesteśmy na miejscu.
Takto? Tężere nikogo? - Ach! Tam, we w-
nętr, tanierą. Odrytajmy raz jeszcze
Lajmującego bilecik. /oryta/ Ubywatelu! -
oszukują cię. Wieroj z adwionno z Cibile.
Jeśli chcesz przekonać się o naocznie o nowej
miłości panny Lange, staw się tego
wieczora o g ty ^{balu} na kalipsy w Belleville.

~~Straganiarze, przekupnie i rybacy, słowem
motłoch targowicy, będzie tam kierował
zabawa. Przebiwz się - a otworzą ci się wry.~~

Klaretta - Klaretta? - To imię młodej
 narzeczonej, grającej od dwu dni tak
 dziwną rolę. - Onegdaj aresztowano ją,
 jako nieprzyjaciółkę mojej damy - wówczas
 zastałem ją w najlepszej z nią zgodzie -
 Dziś ten bilet... Czy znówu mnie za nos
 wiodą? Przebrałem się za straganiarza,
 by ich lepiej podsłuchać. Odwraca się w lewo
 Tam tańczą - wmieram się między motłochy.
 Byle mądre a ostrożne!

/skrada się i znika niewątpliwie/

Scena II

Pomponet -

/Podobnie przebrany - lecz cały omalowany
tak że podobny do Pierrota/

Uf! Oto biegłem! Lecz przecie wymknąłem
 się! Gdzie jestem? Na balu przedmiej-

skim - Ojwonia losu! Mogłoby napisać
 romanse p. t. „Nieszczęścia nieszczę-
 śliwego perukarza”. W dzień ślubu aresztu-
 ją żonę, na raju trz aresztują mnie, i
 pakują mnie prowizorycznie do ciupy
 w Châtean d' Eau, - ~~ale~~ Obok muru
 papa Gerome - jeden z moich klientów;
 został podobno gacha uswej półowicy i
 złamał mu kilka zębów. Przepędziliśmy
 noc - opowiadając sobie wzajemnie nieszczę-
 śliwe nieszczęścia. Moje łzy kapły ciurkiem
 do kieszonki jego kamizelki i zmieściły
 mu na koniec serce. Tris o 8 rano miało
 go wypuścić! Nie mając jednak wcale
 ochoty odwiedzenia swej półowicy - wpadł
 na wyborny pomysł wypuszczenia mnie
 zamiast siebie. Przewodniłam jego dzień
 on ~~moje~~ - wołają: „Olywatel Gerome!”

Ja odpowiadam miało. Basem! „Testem”
 nie wymykam się - lecz zaledwie uprzedziłem
 z 30 kroków, słyszę, „Trzymaj!” „Łapaj!”
 Ja oderwieszcie nogi z a pas - pędzę przez
 bulwary - błąkam się ulicami i uliczkami
 i nareszcie znajduję się w Belleville -
 na balu! - gorzko! Na balu! poderas
 gdy nieszczyliwa klaretka zawodzi
 gdzieś w ciemnicy - w lochu - w zielarach!
 O! o! - Lecz odwagi! Nie nałeriy rozpę-
 rać. Testem wolny i skorzystam z mojej
 wolności, aby ją ocalić!

Larivandiere

Wraca mi widząc go!

On nie z nam ani jednej twary -

Pomponet [jw.]

Muszę ja ocalić - muszę -

Larivandière /j.r/

~~Ale tu zostać dłużej nie podobna —~~

Pomponet /j.r/

Spieszmy na targowicę —

Larivandière

Dalej w nogi.

/tak uderają o siebie/

No 16.

Duet

Pomponet-Larivandière

Jen kultaaj ślepy!

Larivandière

Jen kultaaj ślepy! To nie zgraba!

Pomponet

Zdala stoj!

Pomponet-Larivandière /j.r/

To! Takis' zboj! Takis' zboj

2. all

Larivandiere /n.s./

Laki's zbój!

Pomponet /n.2/

Laki's zbój!

/oddalają się tworząc od siebie/

Pomponet - Larivandiere /n.st/

bio { Ten diki człowiek mnie przeraża
Bryjmy strach, choć drżymy grzbiem -
Napiej uć straganiarza
a Piotra mu napędz wnet! -

/Wajer obojętność - potem odwaga - i podpirają
sobie boki - patrzą na siebie wyrzając/

Larivandiere

Aspanu brak co' piątej kleпки

Pomponet /n.s. tworząc/

Ugłaska go uprzejmością:

191.

[#] Pardon! Którędy byś raczył...

Larivandiere /rademolony n.2./

Oho już panier mores zna! -

[#] Już niejednemu okropił zucha!

Pomponet /not/

Ach pomyśl, już wymierza cię!

[#] A moja pięść, to może mucha?

Oj jak ci się diera twój nos!

Oj jak cię utnie prosto w nos!

Ustąp się

Będzie źle!

Tak cię muszka w noszek tnie!

Larivandiere /not/

Ach zmieniał głos, ach zmieniał głos
Abiure się do pięści!

Pomponet /corar odwariniej/

Moje ^{Matreci} ~~warci~~ się porzekoś ci

192.
Pójdźmy w tan i zmierzmy się!

Larivandiere / tręgać się /

A nuż nam tu przeszkodzi straż...

Pomponet / n. st. /

Aha! Twój język zwinął strach!

/ przybiera postawę boksera /

Pójdź sam! Hola! Stragamiaru!

Larivandiere / cofaj się /

Nie, nie, Twój dół - poróżnam przy drzwiach.

/ chce uciec - gubi perukę i kapelusz /

Pomponet / n. st. /

Ha! to oni w takiej dobie!

Larivandiere / pada na kolana /

Laski! Laski! wstrzymaj pięści swe!

Pomponet

Larivandiere - ne własnej osobie!

Larivandiere

Ach. p/mnie już - poznano mnie!

Pomponet /śmieje się/

Ta zaś jestem Pomponet!

Larivandiere

/spoglądania i głupizmina/

Pomponet!

Pomponet

Larivandiere! -

Obaj /śmieją się/

Ha, ha ha, oto się śmiesznie koniory -

{masz karcy w tej opowiesci}

Waryata minę ma -

Ha, ha, ha, masz karcy w tej opowiesci

Waryata minę ma! -

Proza Larivandiere

Takim sposobem znajduję tu ciebie, obywatelu? Wszak siedziałeś w więzieniu?

Pomponet

O mój Boże! Czy chcesz mnie, obywatelu, znowu tam wyeksperymentować?

Larivandiere

Ta? - Ani mi to w myśli.. przeciwnie, Cieszę się, że ci tu zostało.

Pomponet

Cieszysz się, obywatelu?

Larivandiere

Wiesz co? - tak mi się zda - jakby nas obu oszukiwano!

Pomponet /głupiejąc/

Oszukiwano? kto?

Larivandiere

195.
Przekonajmy się przewidzianym, czy sami?

/dochodzą w prawo i w lewo / ale nie re-sceny /

Scena 5

Ciż sami - Klaretta /wchodzi przez altankę/

Klaretta /n.st./

Wszystko w porządku. drzwi są wnet uder-
my.

Pomponet

Nie widzę nikogo.

Larivandiere

Nikogo?

Klaretta /nadolecniąc /

Łtos! nadchodzi.

Larivandiere

Czy radzisz ci moje prebranie?

Pomponet

Sesore jak!

Larivandiere

To twa narzeczona dała mi taką radę...

Pomponet

Klaretka?

Klaretta /no/

Onnie mówią?

Larivandiere

Uczyła to listownie -

Pomponet

Pisała do ciebie obywatelu?

Larivandiere

Do mnie - aby zwrócić moją uwagę,
i panna Lange zwróciła mnie.

Klaretta /not/

997.
To Larivandiere.

Pomponet

Takto? Klaretta, ^{się brąc} ~~się brąc~~ w więzieniu-
pisata...

Larivandiere

Alei tę pa głowo! Twoja klaretta wolna-
ona ciębie karała uwiezić zamiast
siebie.

Pomponet

Co? Tak? Mnie?

Larivandiere

Przeorkadras jej.

Pomponet

Co? Tak? Ja?

Larivandiere

Mówię miszry nami-ta klaretta

198.
to takie nieładne ptaszki!

Elareta prosi

Oh! ciekaw!

Pomponet

Co? Jak? Elareta? - Ten aniołek? Ten
wzór cnoty i niewinności?

Larivandiere

Twoja mowa dowodzi, że masz Teb nies-
łychanie twarzą.

Pomponet

Co? Jak? Twarzą? Mnie spotwarza
obywatelu - ale o klaretce ani mru-
mru - Będę jej bronił w obec całego
świata! Ona jest lubą - piękną - pocz-
ciwą i - i - i - ja ją kocham utropnie

Elareta prosi

(Biedny chłopiec!

Larivandière

A jeśli ci złorzę, dowody, że ona jest tu?

Pomponet

O? Tak? Tu?

Larivandière

Gluchaj. Przetęgniemy cały ogród.

Jeśli ją znajdziemy, ryć oś sobie,
niebyleż razar przez nią poznany.
Chce ją odpiegować - chce do ciebie, w jakim
celu ten list napisała.

Klaretta na str.

Niechce być poznany? - Czekaj!!
znika!

Pomponet

Oj byś more! Klaretta, która opłaki-

waltem przed chwilą, miałaby być
tutaj, na balu?

Larivandière

Pójdź za mną... Ależ jeśli ją ujrysz,
milor! ~~Usuwamy się, nie tracąc jej~~
~~z oczu.~~

/Klaretta muci ra scena/

Larivandière

Głos kobiety!

/Pomponet

O mój Boże! To ona!

Larivandière

Ona? /ustępuje ku altance/

Pusimy ją mimo siebie.

/Kryje się/

Thlaretta

Wchodzi nucąc - ręce w kieszonkach
portuszką, jakby rła na przechadzkę.

Nagle wchodzi do altany - spustrega
obu - i wadaje, że ich nie poznaje /

Ach! Udjaska! - Takie się przekłam!

Pomponet

Ach! wzrak to...

Larivandière / daje mu
ozturkanica / Milor!

Pomponet

Oj!

Thlaretta

Myslałam, że to papa Guillaume. -
 Nie znam was. Z jakiej jesteście targomi-
 cy?

Pomponet

Co? Tak? Z jakim targo...

Larivandiere

Z targowicy by dia.

Thlaretta

Laraz poznałam. Pnychodzie zapewne z
warnych powodów?

Larivandiere

Warnych? Zapewne... Testujemy tu z
warnych powodów.

Thlaretta

Stylko nie wiecie-o co reor idzie?

Larivandiere

Dotychoras nie... Zapewne...

Thlaretta

Wise ja wam powiem. Reor rochodzi
sie o mnie.



Larivandiere

Co? Takto?

Klaretta

Omnie - klarettę...

Larivandiere

Ach jesteś, obywatelko...

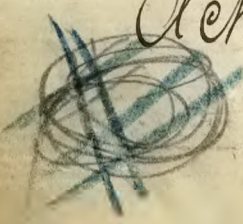
Klaretta

Proszę przekonać obywatela Larivandiere że jest oszukiwany,
Wystawcie sobie - chciało mnie wydać
za młodego, przystojnego, pociągłego
chłopca; ani słowa. - O do jego serca
i pociągłości, nie pozwolenia powi-
drzeć ani słówka -

Pomponet /n.2. plaerac/

Ach jak to słodko słyszeć coś podobnego.

Tercet



Klaretta

Mój narzeczonej chociaż tchórz.
 Najpoeciwszy to orłak pod słońcem -
 Lecz serce mi wybrało już
 Innego chłopca koniec koncem...

Pomponet /n.s./

Ach jak piękna tytki drza -

Larivandiere /głupia dumna/

Pojmujś to - pojmujsz to!

Klaretta

Ten kłmny już posiada mą duszę
 On jeden tylko włada mną...

Pomponet

On jeden?...!

Klaretta /namistnie/

Spiewaka zong wstać muszę -

Lariwadiere /p.w/

Pojmuję to - pojmuje to ! -

Recytatyn

Pomponet /p.w/

Bowie mój cora zrada
Dla serca taki ciós !

Alaretta

Leor bo spiewak mni zwodzi, niec biada !
Gdy w rce me go odda los. —

Ach te wielką tajemnicę.

Powieram obu nam

Bo w net go tu przychwyce,
S jedną z modnych dam.

Lariwadiere - Pomponet

Całą swą tajemnicę

Powierza obu nam

{ Z nig varem tu pryehnyet
Na schadz ee jedna z dam! } *bis*

Mlaretta

Oryznacie pamm Lange wielbioną boginię?
Artystek naszych pierwory kwiat?

Pomponet /z naciskiem/

O tak!

Larivandiere /mieszanie/

O tak!

Mlaretta

Ja dama co tak słynie
O której mówi cały świat -

Chodź wielką jest Barrasa władza -
Ze starym gapiem swój los ośladza
który wie się Larivandiere! -

Larivandier /margiönen/

Stary gap?!

Pomponet

Dobre mu! Dobre tak! ^{mu} ^{ten} Komplement Gap!

Thlaretta

To stara rzecz, do aktów rłóci,
Lecz panna coś mi nie byłt nerwa;
Trecigo z rządu chwytaj już
I wradza z nim Larivandiera!

Larivandiere

Ach jak podemną tyłki dra!

Pomponet

Pojmujś to - pojmujs to!

Thlaretta / Orwiośca

Podłogę biedna łzami skrapia
A stary ćmok za karida łza! -
Ow ras ciska na wyjście gapia -

Pomponet

Pojmuj to - pojmuje to!

Larivandière

Cor a faîs! Takari zdra!da!
Sejs hanby rogi cios!

Klaretta

Sen trzeci: spiewak mój - więc biada
gdy w ręce mego ośda los! -

Razem

Ach tę wielką tajemnicę
powieś o obu ^{nam} wam etc etc

Vi

Larivandière /equivem/

Morblen! wszak jam Larivandière!

Klaretta

Wiedziałam to!

Larivandière

Wiedziałas to?

Pomponet

A ja - ja jestem zaś -

Klaretta /podajac murke/

Poeciwy Pomponet!

Pomponet

Wiedziałaś to?

Klaretta

Wiedziałam to!

Larivandiere

Nicki rumoty mają poma wnet!

Klaretta

Powoli tylko i ostrożnie
Podejść ich trzeba z drwa naraz stron-
Ila co to jest? Patrzcie tam! Oto on!

Pomponet

Oto on! -

Larivandiere

Oto on! -

Mareta

Nie remsty! Tak remsty!

Brni si gagatku brni!

By si remsieć daje stowo,

{ Jestem nawet driś gotowa } bi

/podaje rękę Pito mni/

Oddać tobie moją dłoń! -

Wzręsić jui

Dwoje dusz!

Niedaremna była praca -

Humor wraca

Nam jui -

Stręgi nas wszystkich Amioł stroi -

Remsty czas

Wrywa nas

Niechaj pozna coto zrada!

Nie cię nieocali

Za mną wrac

Bo jui czas

6 loankin dyb

stapac w siec

usiercie mi

so i wy

nie moicie

stony miec

Stę mam

Sobie, wam

wiecie powrotac

Stowa le,

za ady, tea

Stuzia kres

Sbranie nad nim

Leurur, sez

A więc biada! biada mu!
 Zemsta czeka go w tym dniu
Baran

Wrogi ciu już
 (Ha ten łotr)
 Dwoje dusz -
 (Ha ten techotr)

Niedaremna była praca
 Humor wraca
 (gniew mój)

Nam już

Strzeż nas wszystkich a miot stróż -
 Zemsty czas
 Wrywa nas
 Niekaj pora co to rada!
 A więc biada, biada mu!

Zemsta czeka go w tym dniu!

/Dchorz/

etc

Scena 6

3337 212

212-213

Dc

Ange PitoriWchodzi z głębi - i staje u wejścia /

Testujemy więc na balu kalipsy. - Jak
 Serce mi bije! Panna Lange tu mnie
 werwała - leć języczek jej nie widzę! Aeh! -
~~Len to uroczy - Wyznaczyła mi schadzkę,~~
~~i choć nie wie o moim stosunku z Klarettą,~~
~~jakie orule, jak słodko porzgnęła mnie~~
~~werowejego wieczora. „Wszystko wieszcie~~
~~kochać Klarettę - a ja mam odkryła, że~~
~~serce Twoje dla mnie bije” - a jak~~
~~blyszczący jej oczęta - jak drżała jej dłoń~~
~~w mojej dłoni! Klarettą, była mi~~
~~werowaj wilce nie na rękę. Też mi nie~~
~~obecnie Klarettą obchodzi? / do bywa listu /~~
 Aeh ten bielek słodki! - Sto razy odkryta -

213.
Łałem go - i z lubością odkrył go
jeszcze stary!

Scena 7

Pitou - Lange /jako straganiarka/

Lange /poznaję go/

Ma foi - to on! ah na koniec
ja mam szczęście

Pitou

Oto i ona!

Lange

Wyrnałem, że po długim namyśle
dopiero, odważyłam się odwiedzić
~~samo~~ ^{samo} ten odległy raj motłochi.
~~sama~~ ^{sama}

Pitou

Sama? Czy pani wątpiłaś, że przyjdę?

Lange

Nie; leor nie widzę pana nigdzie po
drodze - wesołam pełną trwogi i niepew-
ności. Ach pan mierz - tak intrzygują
przeciwności w mojej osobie - tak mnie
paszkwilują... Nie mając raz pańskie-
go pisma -

Piton

Mojego pisma?

Lange

Leor teraz jestem już spokojną. Byłam
posłuszną pańskim instrukcyom.
Tak podobam się panu w tem przebra-
niu.

Piton

Ach - więcej. Tak kiedyś kolwiek. Leor o

225
jakich instrukcyach pani wspo-
minasz? Nie rozumiem...

Lange

~~Alina~~
Nie rozumiesz pan? Nie dostałam
pańskiego listu z przestrogą, ażeby
tu nie pokazywać się bez tego przebra-
nia?

Piton

Mój list?

Lange

Wszak teraz, że tylko w takim kosty-
umie pojawić tu się podobna. Wreszcie
musisz pan przyznać, że wybrałeś odpowiednie
miejsce na schadzke...

Piton

Alina Boga! Wszak to pani je wybra-
łaś -

Lange

Ta?

Pitoru

Tak w uroczym bilecie - który już
umiem na pamięć.

Lange

Ta miałam pisać do pana?

Pitoru

Oczywiście pan tego?

Lange

Broni Boże. lecz chciałabym poznać
treść jego.

Pitoru

Oto jest! /oobywago/ Posłuchaj!

Duet i Finale

/Pitoru / orytając

18

„ Drogi Pitou! Choć cię kawałina tua
 Choć cię mi goryczy tra
 Nie tańczę dłużej ^{tu} mi, że płonę pod tym
 wrokiem —

Choć usta me krępije wrogi sereczal. —
 W Belleville nie okecam cię pluby pornym
 wrokiem,

Kalipsy odwień bal!
 Tam znajdę cię jedyny,
 Ominiem tłum i gwar
 Wspólnej miłości czar
 Oświeci gorzej winy!

Lange

A podpis gdzie? ^{czy?}

Pitou prokarując

Twe imię, listno! —
Wszak Lange to pisze

Lange

^{Pospis mój} ^{wcale nie}
~~Ha to ja br! To list nie mój!~~

Piton

^{Heale nie, co stęsz}
 A nie twój? ^{ten bilet nie od paui}
^{czy to sen!}
 Orazstwo! - Tak kogos zwiesić!
 więc list ten nie jest twój

Lange

^{Tuchij} ^{wieć} ^{czytam m!}
 O to drugiego listu treść:

/czytając/

Hawatyna

4
 Maryciel, ne drarz, poeta niermany
 Bez rłota, sławy, i bez rgrai stug,
 Tak twój niewolnik chce u tnyek nóg
 Umrzeć lub r gwień serdeczne merany.
 a chwała miasta ustroiżnam,
 Gebrie rakochanyek łoil nie wysiędzi
 Niewolnik twój tam cię wypredzi

W Belleville - na balu go znajdziemy tam!
 ~ Lecz by ci nie porwała młodzień,
 Straganiarki przywdziej odzież -
 Podobny strój przywdziej sam.
 Czekają chwile nas uwoce
 Prosić cię chce cię u twych nog-
 Gdy o dwunastej ci nie zocerę,
 O trzynastej już ze mnie trup! -

Pitou

~~Tego bym nie zrobił dla kochanek sta~~
 Ha, czy to prawda, czy ułuda smu?!
 A podpis gdzie?

Lange

Tu! Czytaj! "Ange Pitou"!

Pitou

Ha! śmiałość ta!

Rarem

Ha to rzechwale!

To najgorsza ze wszystkich rad!

Piton

Łechwałosić ta!

Razem

To miło wcale

Przeciw nam chcą wzburyć świat

Miedzy nas się wśliznął gad

Co chce na nas wzburyć świat -

Ta to najgorsza z wszystkich rad!

Podras tej seeny jawiają się w głębi
wzrysy współgrający

Lange

Pójź precz! Niech zbawi nas ucieczka.

Piton

~~Co costaci chciej w dloni mej~~
~~uścisnąć~~

~~Uciekać, rta? Zostan tu~~ ~~cię przetrzymam~~
~~Do mych ust przytul twa ucieczka.~~

22
~~serce me, u stoje twójch usz, i niżej tym~~
~~i niżej tym co robiła sekret usz~~
obejmuje ją i przycisną do piersi!
Zostani tu - po co nam ucieczka?
Kładzie jej rękę na swem sercu!
Zostan tu O ty pani ma!
Ach biada mu! Kto tajemnicę narzyna!
/chce ją wciągnąć do altany/

Scena 8

Wzryscy

Chór

Ha! ha, ha, ha! On tajemnicę z wie
Co cały świat jwi wie!
Ha, ha, ha ha, On tajemnicę z wie
Co cały świat jwi wie! -

Pitou /bronię Lange/

Pod mą opieką ta kobieta -

~~Kto nas tu wstrzymać się postara,~~
~~wieczność mu!~~

222.

Hej biada wam! —

Klaretta krzycząc

Ach ~~o~~ biada ^{mi!} ~~mi!~~

Piton i Lange

Klaretta! —

Klaretta

Repeti! Ach tak to ty, madam Barras.

Coś bladej dziś twarzyczka twoja
Z dobroci serca w jednym dniu

/drwico!

Amantów łysych ziołdzi dwu!

Co? Dwu? To dla niej jak na omiech —

Przynajmniej jej potrzeba trzech —

Trzeci go trzymaj, jak go masz;

Dwaj pierśi graty, trzeci żgarz!

vales

Chcē domniezabki szerevyl gdiēs,
 Poniżej ceny towar wcz!
 Nieradom xan jednego šouš,
 I tyle nie wart pan Pitor!
 Ha cior sie zis' slowila gagateorka wnieć,
 Nie wielka pomo rtuka
 Miec duszka u kaduka,
 Nie wielka pomo rtuka
 Wsiatec duszka mieć!

Chór

Ho! ho! To ja wrabala!
 To u nas pinta rwa!
 Na honor wrak to cała
 Mamunecia jej Angot!

Pitor

Ach tajemnica cała
 zdradrona a myz nie-

Przedrwiwa nas ta mała
Ha, istna to Angot!

Larivandiere

/Niewiadriany prur LANGE/

Ha! Poznasz mnie zuchwała!
Poczyj serce me!
Wdradziła ja ta mała -
To klejnot, ta Angot! -

Duplek 2

LANGE /naśladuje ton klaretty/

Ha, patrz, jak pyro ublał pas -
Do twarzy ci ten gniew i dąs -
A to się do brym to nem zwie:
Jako niby jaki dragon klenie!
Nie płacz i nie, nie jęczy „Ach!”?
A przeciw ci porucił gach!

Cnotliwej niby role gran!
 A ~~ciachal~~^{niech} cię tak wanylgan,
 Jak ber skrupuły kry crysz, "bierz"
 A twój gągiatek pyta: gdzie?
 Przy tobie? Ni! Mamrel Angot!
 Wudził aś go miłos'cia owa.
 Wice i ałuj nie łowiłaś gągiaterka w sieć,
 Choć to nie wielka ortuka,
 Mieć dudka u kadiuka -
 Coć to nie wielka ortuka,
 W siatece dudka mieć! -

Larivandiere /wysotymiac/

Ha to ra wile! Zbyt suchwał a gra!

Lange

Coś to tak poczwara
 Iż kto? Maszkara, jakas'ta?

~~Janyjartla~~ Larivandiere / na ciskim /
 Ha to Larivandiere!

Lange

Larivandiere! ha! ha! ha! ha!

Wryscy

Ha! ha! ha! ha!

Larivandiere

Ha, w mem łonie
 Zemota płonie
 Kar dy nerv mi gniewem drga
 Grodz skarę
 komerare
 Skarę te potwory dwa!

Piton

~~Czy nas wstanie cjęc~~ ~~mój żanie, lepiej miłez~~
~~Młoz suchwały~~ ~~bo bodecie złe~~
~~Skąd moraty?~~
~~Seduo stow, a etow głowa~~ ~~wiecej już nie~~
~~ujęz nie~~

Nam nie straszny gaduśyk-
 Miłość tkliwa
 Młodych wrywa-
 Dla tyrego parafig ..

Chór

ogólne zamięszanie /

Na co kłótnie?
 Po co smutnie
 Konieżyć tak wesoły bal?
 Dość tej wrzawy!
 Dorabawy!
 Gpierny do balonych sal!

Pomponet

Niechaj kryje się
 Niech się cwioka -
 Niech po ciocie pada ciota
 Zarzynałki
 Głan z boku
 Mój ostatni będzie głaz!

Lange

Moja luba
 To nie próba
 Lecz miłości wierny głos -
 Ta mu wiara
 Ufam serce me.

W nim me uciekacie z nim mój los!

Filaretta

Moja droga
 Prośna twoja
 Niechaj twego skarbu wzięść
^{Ten}
~~Ten~~ motylek

W kilka chwil
 Umwi cię na kości się!

Larivandiere

Ha w mętłonie
 Temota płonie
 Hardy niero mi gniewem orga-

Grodze skarż-
komerazie -

Skarż te potwory dwa !

Piton

razem

Milorzuchwały

Zład moralny

~~Nam nie straszny gaduśyk~~

Miłość tkliwa

Młodych ryma

~~dla tygo para fig.~~

Flaretta

Doświarów Lange. ~~Myślenie~~ ^{a więc ryda}
— Pojdr, podaj dłoń! —

Lange

~~Wiekomic wszelkich skarg?~~

Flaretta

Stragany rawsze świadkiem kłótni;

Leor n koncu sie, dobija targ!

Lange

Ha! Tak! Ah wiem

Larivandive

~~v Do trzystu bomb! Jace' bled!~~

Klaretta /on' zuchwale/

San jesteś w mej mocy
Nikt, bo wyprzekniem
słowo to
ga o spisek oskarżę
cię
całkowicie po
prawnej nocy.

Jac' radz, siędr cicho!

Bo spisek wasz okłędniornam!

Wersowory wierow wspomnij sam!

Gdy zdradę będzie wielkie лихо!

/usuwaj się i płacz/

Lange

Wszystko by przekupno nowe
Wise nowa dżi kumozka wasza
Na skromną uciek wrogich sercem was

Przyjaciele bawcie się z prazda.
Niech ten dzień i lacy nas!

Chór

Przyjajnię nich żałosny nas!

Pomponet

Co widzę?! Nieba! Ona płacze!

Klaretta

Ta? nie?!

Pomponet

Tak, try jej płyną łzy!

Wzrywy

O tak, ty płaczesz biedna klaretko!

Klaretta

Ach to nic! —

Pitou

zblizaj się do klaretty

z eicha-leo z uśmiechem

czy moje zdrowiecia wiesz

swym szczerym sercem czy

A gdybyś zdradził, zdradziła skruszona?

Ach, czy byś zdradził przebrała się?

Elaretta /namiitui/

Ni, ni, Pan jerrere ni rnar mnie!
O pan, mnie jerrere ni masz nie!

*Jam z gnieciu papłakata
Ze smek mej omiechny
bled
Dla tego souiechnata
Pomponet jurnet w tuz
Dais, gdybym jui w
pukane
Kaleriee chata
don,
on uogardzi ty mne
mai,
Odrucit moja don.*

Gdy placz to ze zlosci
Ze ktoś mnie zwrocić smie
Ach ~~ktos~~ tak wart milosci
Tak dobry Pomponet?
Wiec drze mi tych kłopotow
Mnie skrucha cia guie don -
Lecz kiel mi, ze dris gotow
Odrucic moja don -

Vah

Pomponet

Jwe ser dusz ko ~~mo~~
Moja dusz ko
Wnet nie wiary zwoje chłód,
Ach w mem tonie
Radzie plonie -
Kocham wiecej cie, jak mprzód!

Wrysey

Mowice szereve,
Kadry bierve
Lecz kaworasu bierve ja

Bo krew rywa
Gie odrywa -
A to krew mamy angot!

Pitou

Wymyka
Odrwiono mnie - to awanturka -
Lecz jaka matka, taka córka.
Czekaj więc kilka lat! -

Langel pracując

Key w taniec czas zabawo jedyny
Antalek już czeka na gości -
Nie pociesz się ma i wróć się już wrodzał
Do tańca wywa nas klarnet dośial -

Pomponet

Niech będzie więc dziś przy bal.
Przyjrzeliś godłom i miłości! -

Lange

Idźcie się dziś zangara kto -
którzy najczepili wry tego dnia?

Ilaretta

w domu potężna jest skryta

Pamiętam

Sojra! -

W domu potężna jest skryta sioła
Mama Angot mnie wykarmiła
Skręci jej w rękach moich odryła -

Mamy krew włada mną:

Wiś wiwat mama Angot!

Ensemble

Mama Angot ^{ja} _{mnie} wykarmiła
Skręci jej w rękach córki odryła -

Mamy krew włada ^{nia} _{mna}

Wiś wiwat mama Angot!! -

Lastona spada

Tronie

(12)

L. 8718.

on przeglądacze raczy

Wysokie c. k. Prezydium Namiestnictwa
 recewowało reskryptem z dnia 6. maja 874.
 l. 3343/pr. na przedstawienie na tutejszej
 scenie opery p. k. "Angot coika straganio-
 rzy" bez zmiany.

We Lwowie dnia 8. Maja 1874.

Ces. kr. Rada Pracy i Dyrektor Teatru

BIBLIOTEKA TEATRALNA

Własność Grupy m. Lwowa

ART 3^{ci} Taniec porythowy. W roku 1893 tanczyli.

Pasternak
 Chwilkowski
 Nowicki
 Taslewski
 Janowski
 Urlich

Michlewiec
 Flach
 Knyziarowka
 Michlewiec
 Piwowski
 Rucinski Schwalbowa

Lyniski

W tym straju was walczyłem
w tym mieście.

Itak nie bężejcie się.

Przedstawiam wam nowego brata
Co moim strasne figle
Bo na nich i pieknie ^{sta} we wzmiance
Go w re reń z nami jego wstępn.
O tej prose i o Cio sprawa co

Nie dajcie mi wiem jak ostatek
was.

Ornko i zgrze ^{te} ornko
przyjaciele

Im prosić my ma być wiec
Panieś luboć się o to was.

leżę przy kotniemach jest to
 spóśń mądry -
 Peruki ter nas wtrąca w błąd.

Taniermy mile walęz K. ^{rocznik}
 i. d.

Ach honor ^{ten} brem is wam ^{może}
 strzyci.

Jam w przyjerini & Berresem
 Nach jon to wiedzieć musz
 Opiśkowi Ci i piśkowi Ci
 Oni to. 'Nesete i wigcinę
 An Kowaleme, a jon swą
 wierzę to raktnacz je.

Leż dietni Egipku i Włoch
 kotniemne

BTLW
 1123



At podpisz wyj. 118 st. 238

podpisz mój wcale nie.

Shchaj wice wybaczen.

Żam many uletem przez szia
młone droge

Obea mi przytoci bez wrogów
rdos.

Lea Kocham Cie wiedz o aniele mój

Bez Ciebie dlasiej żyć chwalinie
moge

Od sam kn Twego dola bram

Gdzie niedobiega miasta gwar

Ona w Belleville byi dsi balik
i raty

Wice blagam cie byś przytoci tam
maly

w puc kn pki watoch dla odmiany

Animo wie mi sieć et fany
 ed najdieu najpis k mejira Dom
 Ach mhar indy ki Sue n more
 ber M forzech ty nie moq thys
 Gdy o g lej cie nie kory
 o 10 lej nie bode rzt.

Ange Pitou.

To jekas' z dode klós mnie
 z Tobą swabił wres, by cheni
 ch mnie bnie z gubie was /bis.
 A wie nchod'any gdy was
 jenne.



BTLw 1029

240

Gdyś nie są przyjemnie
widziać ni gdzie.

Wszak Tarysa niekiedy

chociaż, zapewne nie myśli

przestępstwa pan. Wszak gdy
was prosił, a cały rok

chociaż, ale; ponieważ bierze
je w ten i może być pan

Tędy myślenie i. t. d.



BTLw 1029

Stryś jak kłomnia wroży
 Pompuchoł buć ty!
 O bućci R boga z cię
 Łasa, Faska, aal umie -
 Leć jam wdyt dwa stawy
 Burek, róg - z prosy dny
 Bo ten bućci a pauny klony
 Traci pauc pompuchoł?
 Myśli aue i l. d.

 Burek ten o stado chutro
 Na wspomnienie płac już
 Wymyślim dam nać patwie tyko
 Ale dobrzy aći ręk
 Sam ja sam w wlatimój dobie
 Gdy wrołada bty dny nam
 Gdy już gacić pójdy sobie
 Sam go ję odpus sam! He!
 Myśli aue i l. d.



BTLw

1029

Jam margielom przez zycia marnego
 obca mi przegratki, obcy swiat i dni
 Lecz Nochem Cie - o amiole mój
 bez Ciebie żyć chwili nie mogę
 Od ramienia Twoego dala brnąć
 Wzicie mnie Tobiegi minsta gwar i szaty
 Chce w Bellmont być dół balicki maty
 Mój błagam Cis przys' przegratki Tam
 W puchotki szatach dla odaniny
 A mnie wierim ićien altony
 Dany dier najpiż kniejra rdeus
 Ach i kias w dzy ki Twoe urore
 Mój los by smutny bez nich był
 Gdz o die wiaz lej Cis nie rozg
 O die sig lej nie byde iz T -



BTLw 1029

Drogi Pitou ! Choć ciężka wina twa,
 Choć cięży mi gorzkiy tra !
 Nie taż dłużej już, że płonę pod twoym wrokiem.
 Choć usta me krępuje drogi serca żal
 W Delleville więc czekam cię,
 Luby późnym zmrokiem.
 Kalipsy odświedź bal
 Tam znajdeż cię jedyny !
 Ominiemy tłum i gwar
 Wspólnej miłości czar,
 Ostodni gorzcy winy !

Lange



BTLW

1029



37Lw 1029

S. VI, 1-87, 87a-b, 88-116, 116a-b,

117-119, 119a, 120-173, 173a-b, 174-247

[w tym s. 236-247 lws. (kupiety)]

16.05.2011

dm

